

# GAZETA LWOWSKA

## PRENUMERATA:

MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — ZAGRANICĄ 7-00 Zł.  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

## Ciekawe cyfry.

Budżet, czyli plan gospodarki finansowej Państwa jest pojęciem, które aż nazbyt często obija się o uszy obywatela. Wszak bywają tygodnie, względnie miesiące, w których dzień w dzień przynoszą dzienniki sprawozdania o obszernych i ożywionych a czasami wprost namiętnych debatach budżetowych w Sejmie, Senacie, na komisjach. Słyszycie się i czyta o walkach, jakie rozgrywają się na forum Izb ustawodawczych w obronie lub przeciw pewnej pozycji budżetu, jak niejedna z nich ulega zmniejszeniu, inna podwyższeniu i t. d. To wszystko nie dostarcza jednak czytelnikowi dostatecznego materiału do zorientowania się w ciekawych pozycjach budżetowych. I tak napewno niewielu jest takich, którzy w szczegółach zdają sobie sprawę z tego, skąd Państwo czerpie główne pozycje dochodów, ile wydaje się rocznie na szkolnictwo, ile na wymiar sprawiedliwości itd.

Skorzystajmy tedy z tego, że 20 numer „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ z daty 30 marca 1929 mieści w sobie tę t. zw. Ustawę skarbową za okres od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 czyli na t. zw. rok budżetowy. Tą ustawą upoważnił parlament Rząd do czynienia w tym okresie wydatków zwyczajnych do kwoty 2 miliardów 576,173,904 zł., wydatków nadzwyczajnych do kwoty 189,726,227 zł. łącznie zatem do sumy 2.765,900.131 złotych.

Jako pokrycie ustalonych w tej ostatniej kwocie wydatków administracji państwowej oraz dopłat do niektórych przedsiębiorstw państwowych, niepokrytych wpływami tychże przedsiębiorstw w kwocie 21,887,600 zł., — w łącznej tedy kwocie 2 miliardów 787,787,731 zł. służą:

a) dochody administracji w kwocie 1.885,849.004 złotych;

b) wpłaty przedsiębiorstw państwowych w kwocie 164,601.410 zł.;

c) wpłaty monopolów państwowych w kwocie 904,517.000 zł.;

łącznie zatem dochody w kwocie 2.954,967.414 zł.

Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 167,179.683 zł.

Wśród wydatków administracji największą pozycję obejmuje Ministerstwo Spraw Wojskowych z cyfrą 812 miljn. (cyfry podawać będziemy okrągło w milionach); tuż po niem idzie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 433 miljn. Obrona samodzielności państwowej i oświata stoją na pierwszym miejscu naszego budżetu. Długi państwowe kosztują 247 miljn., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 235 miljn. — 100 milionów przekraczają: Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Sprawiedliwości (oba ze względu na znaczne wydatki personalne), Ministerstwo Robót Publicznych (ze względu na inwestycje wreszcie emerytury, renty inwalidzkie i pensje).

W dochodach na naczelnem miejscu stoi Ministerstwo Skarbu (wszak ono inkasuje wszystkie podatki bezpośrednio) z cyfrą 1.706 miljn.; wszystkie inne części budżetu — a jest ich 20 — łącznie wzięte dają nie wiele więcej ponad 100 miljn. Widzimy tedy, że administracja własnymi swymi dochodami nie byłaby w stanie pokryć wszystkich wydatków. W sukurs przy-

## KONKURS RZEŹBIARSKI.

Związek Artystów Plastyków w Warszawie na zgłoszenie Wł. Sp. Akc. **Riunione Adriatica di Sicurtà** Adriatyckie Towarzystwo Ubezpieczeń w Tryjeście rozpisuje konkurs dla rzeźbiarzy polskich na dwie figury, mające zdobić westybul gmachu reprezentacyjnego, wznoszonego obecnie przez T-wo w Warszawie przy ul. Moniuszki Nr. 10.

Za szkice figur wypłacone będą 3 nagrody.

Nagroda I	wynosi 3.500 zł.
II	2.000 „
III	1.000 „

oraz wynagrodzenie za wykonanie figur — 20 000 zł. Termin nadsyłania prac konkursowych — 15 czerwca b. r. Sąd konkursowy stanowią: P. P. Dyr. Leon Kopytowski, Dyr. Dr. Wacław Fajans, Architekt Edward Eber, Art. rzeźbiarz Pius Weloński, Art. rzeźbiarz Edward Wittig, Art. rzeźb. Stanisław Szczepkowski Art. mal. Władysław Skoczylas, Architekt Romuald Gutt, Dr. Mieczysław Sterling, Art. rzeźb. Józef Jasiński Program szczegółowy konkursu otrzymać można: w lokalu Związku Artystów Plastyków w Warszawie ul. Nowy Świat Nr. 19, w biurach T-wo Riunione Adriatica di Sicurtà od godz. 10—1, we Lwowie, ul. 3-go Maja Nr. 12 i w Warszawie ul. Marszałkowska 124, a także u Arch. Ebera w Warszawie, ul. Żorawia 24 a od godz. 4½ do 6-ej popołudniu

## Jutro ogłoszony będzie w prasie artykuł Marszałka Piłsudskiego.

Ma on być nowym punktem wyjścia w dyskusji przesileniowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia. Dzisiejsze pisma poranne zapowiadają ukazanie się w jutrzejszych numerach niektórych dzienników artykułu Marszałka Piłsudskiego p. t.: »Uwagi człowieka, który rozchorował się po ostatniej sesji budżetowej Sejmu«.

Warszawa, 6 kwietnia. Premier Bartel urzędował wczoraj normalnie w Prezydjum Rady Ministrów. Premier przyjął kilku członków gabinetu

na konferencjach, które dotyczyły aktualnych spraw bieżących. Zwróciła uwagę dłuższa konferencja Premiera z Ministrem Zaleskim.

Oficjalna zapowiedź kilkudniowej zwłoki w normalnem otwarciu przesilenia osłabiła zainteresowanie, wywołane zamiarem ustąpienia Premiera Bartla. Uważają, że nowym punktem wyjścia do dyskusji przesileniowej, będzie artykuł Marszałka Piłsudskiego.

## Śledztwo w sprawie mordu w Baranowiczach zostało ostatecznie zakończone.

Apanacewicz wiozł do Moskwy sensacyjny list komunistów niemieckich w sprawie Trockiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia. Z Baranowicz donoszą, że w ciągu dnia wczorajszego władze śledcze zakończyły przesłuchiwanie wszystkich osób, które miały jakikolwiek kontakt z Apanacewiczem. Okazało się, że towarzyszą Apanacewiczowi nie jest jego legalną żoną. Nazwisko jej brzmi Katarzyna Wiener, liczy lat 25 i jest czynną członkinią komunistycznego związku młodzieży. Pełniła ona obowiązki sekretarki Apanacewicza. W dalszym ciągu przebywa ona w więzieniu.

W walizkach Apanacewicza znaleziono sensacyjny dokument. Jest nim list wybitnych komunistów niemieckich do komunistów sowieckich, który Apanacewicz miał doręczyć w Moskwie. List ten nawiązuje do zamiaru Trockiego przybycia z Konstantynopola do Niemiec. Autorzy listu zapewniali, że na wypadek przyjazdu Trockiego do Niemiec, wszystko jest przygotowane, aby został on unieszkodliwiony.

chodzą jej przedsiębiorstwa i monopole. Z przedsiębiorstw wpłacają poważne sumy do skarbu kolej (68 miljn.), lasy państwowe (80 miljn.) i poczta wraz z telegrafem i telefonem (15 miljn.).

Z monopoli największy dochód przynosi spirytusowy (426 miljn.), nie wiele mniej tytoniowy (405), po nich idzie solny (47 miljn.), loteryjny (17 miljn.) i zapalczany (8 miljn.).

Tak wyglądają w ogólnych zary-

sach ramy planu finansowego, do którego stosować się musi ściśle przez cały rok gospodarka finansowa Państwa. Nie należy jednak sądzić aby budżet ujęty był w jakichś ogólnikowych ramach. Owszem rozpada się on na części, działy, rozdziały i paragrafy, a przeznaczenie każdej najdrobniejszej nawet kwoty jest szczegółowo i dokładnie sprecyzowane.

## DEKORACJA KRZYŻEM ZASŁUGI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia. Dnia 14-go bm. odbędzie się na Zamku uroczysta dekoracja 360 kolejowców i 116 pracowników Ministerstwa Poczty i Telegrafów Krzyżem Zasługi. Dekoracji dokona P. Prezydent Rzplitej. Krzyż Zasługi będzie przyznany tym, którzy się wyróżnili pracowitością i wzorowym spełnianiem obowiązków. W dzień uroczystości odbędzie się solenne nabożeństwo w katedrze, na którym obecny będzie P. Prezydent Rzeczypospolitej. Odznaczeni urzędnicy będą podejmowani obiadem przez Ministerstwo Komunikacji i Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

## GEN. SOSNKOWSKI AMBASADOREM W RZYMIE?

Warszawa, 6 kwietnia. (AW). Po dłuższym pobycie w Poznaniu wrócił tu gen. Kaz. Sosnkowski. Nazwisko gen. Sosnkowskiego, poza pogłoskami o ewentualnym jego udziale w nowym rządzie, łączy koła polityczne z objęciem stanowiska ambasadora, w razie przewidywanej zmiany poselstwa polskiego w Rzymie na ambasadę.

## GEN. BERBECKI NA ŚLĄSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia. Z Katowic donoszą, że bawi tam gen. Berbecki, który przeprowadza inspekcję oddziałów wojskowych na terenie Śląska.

## MANEWRY LOTNICZE.

Warszawa, 6 kwietnia. (AW). »Gazeta Warszawska« donosi, że w lecie r. b. projektowane są wielkie ćwiczenia lotnictwa wojskowego. Manewry te będą miały na celu wypróbowanie współdziałania eskadr samolotowych z innymi formacjami.

## ZMIANY W REDAKCJI „DZIENNIKA POZN.“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia. Z Poznania donoszą, że naczelny redaktor »Dziennika Poznańskiego« dr. Adam Brzeg ustępuje ze swego stanowiska z dniem 15 b. m.

## MROZY I ŚNIEGI.

Warszawa, 5 kwietnia. (PAT.) Z wileńskiego okręgu dyrekcyjnego donoszą, iż temperatura w nocy dochodziła do minus 18 st. C., w dykcji gdańskiej do —11 st. Zagłębie Dąbrowskie pokryte jest szatą śnieżną grubości 60 cm. W dykcjach krakowskiej i gdańskiej padał śnieg.

## O KONSTYTUCJĘ DLA INDJI.

Wiedeń, 5 kwietnia. (PAT.) Dzienniki donoszą z Londynu, że komisja Simona, która od dłuższego czasu przebywała w Indjach dla przestudowania zagadnienia rewizji konstytucji indyjskiej, ukończyła swe prace i wraca do Anglii. Simon oświadczył w adresie pożegnalnym, że komisja nie może się wprawdzie wiązać w żadnym kierunku, jednak gotowa jest wybrać jako wzór dla konstytucji indyjskiej konstytucję Kanady.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W BUŁGARJI.

Sofja, 5 kwietnia. (PAT.) W okolicy Filipopola, nawiedzonej ubiegłego roku trzęsieniem ziemi, odczuło ostatnio nowe wstrząsy seismiczne. Wśród ludności zapanował popłoch.

## Listy z Wiednia.

## Quo vadis Austria?

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, 4 stycznia 1929.

Kancelerz Seipel podał się do dymisji. Wiadomość ta podzielała nie tylko w szerokich kołach publiczności, ale także w świecie dyplomatycznym i politycznym z całą siłą ogromnej sensacji, bo nawet sfery, z reguły najlepiej poinformowane, nie miały najmniejszego pojęcia o zamiarach kancelerza. Wszak bezpośrednio przed świętami, dr. Seipel wygłosił mowę, w której zapowiedział dalszy ciąg ostrej walki z socjalistami, oświadczając, że nie myśli ani o żadnym plebiscyście, ani o nowych wyborach, których domagają się socjaliści. To też mimo obszernego komunikatu oficjalnego, wyluszczającego bardzo wymownie, choć nie zbyt przekonująco, powody dymisji, panuje tu powszechnie zupełna dezorientacja i nikt nie umie dać wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, co właściwie skłoniło kancelerza Seipela do tej nagłej i przez nikogo nieoczekiwanej decyzji. Jedni przypuszczają, że kancelerz istotnie powodował się wyłącznie względami wewnątrz-politycznymi i ustąpił dlatego, bo doszedł do przekonania, że wobec koncentrycznych ataków opozycji socjalistycznej i frondy w własnym obozie, absolutnie nie zdoła oprowadzić sytuacji. Inni szukają głównych przyczyn dymisji na terenie zagranicznym i widzą je w trudnościach, które przeciwstawiają się zrealizowaniu państwowej pożyczki inwestycyjnej. Nie brak też przypuszczeń, że powodem decyzji kancelerza, była ujawniająca się w Watykanie tendencja usuwania duchownych katolickich z czynnego życia politycznego. W danym wypadku tendencja ta tem silniej się miała zaznaczyć, ile że namiętne ataki socjalistyczne przeciw kancelerzowi Seipelowi bezwzględnie przyczyniły się w pewnej mierze do licznych wystąpień obywateli austriackich z kościoła katolickiego. Być może, że są to przypuszczenia zupełnie bezpodstawne, ale notuję je już choćby dlatego, aby wykazać, jak silną jest chwilowo powszechna dezorientacja. Prasa socjalistyczna przedstawia dymisję naturalnie jako zwycięstwo socjalistów, zaś prasa chrześcijańsko - społeczna parafrazuje właściwie tylko komunikat rządowy, przyczem nieco dobitniej zaznacza, że teraz socjaliści są niejako przyparci do muru, i będą się musieli ostatecznie zdeklarować, czy chcą umożliwić normalną pracę parlamentarną, czy też idzie im tylko o czysto negatywną robotę polityczną. Wszystkie pisma mieszkańskie stwierdzają, że o zmianie obecnego kursu politycznego niema mowy i że nowy gabinet znów oprze się o dotychczasową większość.

Być może, że dymisja kancelerza Seipela istotnie spowoduje pewne odprężenie sytuacji i umożliwi choćby parlamentarne załatwienie kwestji lokatorskiej. Ale trudno w to uwierzyć, aby dzięki tej dymisji, istotnie mogło przyjść w Austrii do prawdziwej sanacji stosunków parlamentarnych, które już od dłuższego czasu dziwnie się komplikują. Już oddawna nikt nie ludzi się co do tego, że sprawne funkcjonowanie maszyny parlamentarnej możliwymby było jedynie po zasadniczym porozumieniu większości chrześcijańsko-społecznej z opozycją socjalistyczną. Nie brakło też w obu obozach bardzo poważnych prób w tym kierunku, ale ostatecznie zawsze rozbiły się one o opór czynników radykalnych, które obawiają się, że z chwilą utworzenia koalicji chrześcijańsko - społeczno - socjalistycznej, straciłyby zupełnie rację bytu. Tak więc wzmagają się w tem małym państewku, którego głównym niebezpieczeństwem są walki stronnictw politycznych, z roku na rok roznamiętnienie partyjne, uniemożliwiające wszelką pożyteczną pracę parlamentarną.

Wiedzą o tem wszyscy, nie wylą-

czając oczywiście przywódców politycznych, ale brak osobistości, stojących ponad stronnictwami i nieufność wzajemna stronnictw skazują Austrię na tę chroniczną i nieuleczalną chorobę.

Wobec faktu, że parlament obecny absolutnie nie może podjąć swoich zadań i okazuje się bezsilnym i zupełnie niezdolnym do załatwienia najważniejszej chwilowo z wszystkich kwestji sprawy lokatorskiej, mówi się tu teraz bardzo wiele o nowych wyborach, mimo, że obecna Rada Narodowa żyje zaledwie niespełna dwa lata. Zdaje się też istotnie, że najpóźniej w jesieni przyjdzie do nowych wyborów. Trudno jednak uwierzyć, aby mogły one przynieść jakąś merytoryczną zmianę. Przeciwnie, odnosi się wrażenie, że nowe wybory przyczynią się tylko do spotęgowania walk międzypartyjnych, ale nie zmianą ani ustosunkowania sił, ani też oczywiście samego systemu.

Najenergiczniej domagają się rozwiązania parlamentu socjaliści, którzy bezwzględnie prędkiej czy później — a raczej prędkiej — dopną swego celu. Liczą oni nie tyle na wzrost własnych sił, ile na rozpadnięcie się obecnej koalicji rządowej, która, jak się okazało, ostatnimi czasy, na bardzo kruchych spoczywa podstawach. Koalicja ta składa się z chrześcijańsko-społecznych (liczącym najsilniejszego stronnictwa w obecnym parlamencie), wielkoniemców i agrarjuszy, tworzących klub »Landbund« (w odróżnieniu od agrarjuszy, zrzeszonych w t. zw. »Reichsbauernbund«, a należących do stronnictwa chrześcijańsko - społecznego). Stronnictwa te przed wyborami w r. 1927 utworzyły jednolity front przeciw socjalistom, dzięki czemu udało się im zdobyć większość w Radzie Narodowej, mimo, że wówczas pozycja socjalistów była istotnie bardzo silna. Koalicja rządowa przetrwała wszystkie ataki opozycji i zdawało się zrazu, że ten sojusz zaczepno-odporny zwrócony przeciw socjalistom okaże się dość silnym, by zmusić opozycję do porzucenia taktyki biernego oporu w parlamencie i do czynnego współdziałania przy załatwianiu t. zw. konieczności państwowych. Smutne wypadki lipcowe w r. 1927 i błędna taktyka opozycji socjalistycznej, wzmocniły stanowisko koalicji i rządu, ale okazało się, że ani rząd, ani stronnictwa większości nie zdołały wykorzystać należycie tego faktu. Socjaliści po jednodniowej rewolucji lipcowej, która wykazała, że socjaliści bynajmniej nie są niepodzielnymi władcami ulicy, bardziej niż kiedykolwiek byli skłonni do zawarcia kompromisu. Wówczas można było za stosunkowo niską cenę dojść do porozumienia w sprawie lokatorskiej i stworzyć podstawy dla kilkuletniego zawieszenia broni.

Stało się jednak inaczej. Obie strony nie wykorzystały momentu psychologicznego, podjęto znów zaciętą walkę i w chwili, w której można było na serio pomyśleć o rozbrojeniu przystąpiono do wzmocnienia kadrowej bojówek partyjnych, które obecnie w Austrii odgrywają niezmiernie ważną rolę. Namiętne uprawiana »zabawa w wojsko«, która w gruncie rzeczy jest bardzo niebezpiecznym igraniem z ogniem, pochłania wiele czasu, sił, energii i pieniędzy, które w tem zubożałym społeczeństwie z pewnością dałyby się użyć z o wiele większym pożytkiem, i wytwarza w dodatku zbyteczne zderzenia i podrażnienia, które ujawniają się w silnym stopniu przed pochodami bojówek, powtarzającymi się coraz częściej. Łatwo zrozumieć, że wśród takich warunków, żywioły u-miarkowane, nawołujące do zgody i kompromisu, nie znajdują posłuchu, mimo że są one w obu obozach dość liczne. Dziś nie ma już o tem mowy,

aby przed rozwiązaniem obecnej Izby i przed przeprowadzeniem nowych wyborów, koncepcja koalicji chrześcijańsko - społeczno - socjalistycznej mogła się stać znów aktualną.

Przy tem wszystkim front większości antysocjalistycznej bynajmniej nie odznacza się zwartością, co naturalnie przyczynia się w wysokiej mierze do komplikowania stosunków wewnątrzno - politycznych. Wszecniemy są wiecznie podrażnieni polityką szkolną chrześcijańsko-społ., jakoteż ich silną rezerwą wobec postulatów urzędniczych, zaś agrarjusze, nie wyłączając

bynajmniej owego odłamu, który należy do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, usiłują — nie bez powodzenia nadać austriackiej polityce handlowo-rolnej, charakter wybitnie agrarny. Czyli innymi słowy: każdy ciągnie w swoją stronę. Nie poradził na to Seipel, bądź co bądź polityk w wielkim stylu, o najlepszych chęciach i człowiek nieskazitelny. Czy poradzi kto inny? Nie wolno się ludzić co do tego, że kryzys obecny nie jest przesileniem osobistym, lecz przesileniem systemu. G.

## Rokowania o likwidację przesilenia w Austrii.

Wiedeń, 5 kwietnia. (AW). Cały dzień dzisiejszy toczyły się tu konferencje przedstawicieli poszczególnych stronnictw w sprawie utworzenia nowej koalicji rządowej. Rokowania te poprzedzają ostateczne rozwiązanie przesilenia gabinetowego w Austrii. Zachodzi obawa, że agrarjusze wysuną bardzo daleko idące postulaty. — W dniu 6 b. m. rozpoczynają się rokowania między stronnictwami większości a opozycją socjalistyczną. Obecnie wymieniają jako najpoważniejszego kandydata na stanowisko kancelerza

dotychczasowego dolno - austriackiego starostę krajowego Burescha.

Wiedeń, 5 kwietnia. (PAT). Rokowania pomiędzy stronnictwami w kwestji koalicyjnej były dziś kontynuowane. W przebiegu konferencji pomiędzy przedstawicielami partji chrześcijańsko-społecznej i wszecniemieckiej, osiągnięto pełne porozumienie w tym kierunku, żeby pakt koalicyjny, zawarty pomiędzy partją chrześcijańską a wszecniemcami, obowiązywał nadal.

## Członkowie opozycji litewskiej uciekają zagranicę w obawie przed aresztowaniem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 kwietnia. Z Kowna donoszą: Aresztowania wśród socjalistów litewskich i innych członków opozycji nieustają. Przez granicę litewską przejechało w ostatnich dniach

wiele osób, które uciekają zagranicę przed zemstą Waldemarasa. Bardzo wiele aresztowań dokonano również wśród księży katolickich.

## Wielka katastrofa kolejowa w Rumunji.

20 osób zabitych, 60 rannych.

Bukareszt, 5 kwietnia. (PAT). Na stacji Boboc koło Buzen, wykołcił się pociąg pośpieszny, idący z Kiszyniowa, przyczem 3 wagony pasażerskie prze-

wróciły się. Według dotychczasowych obliczeń, liczba zabitych wynosi 20 osób, rannych zaś jest około 60. Śnieżyca utrudnia wielce akcję ratunkową.

## Zupełne stłumienie rewolucji w Meksyku.

Pogrom wojsk powstańczych.

Meksyk, 5 kwietnia. (PAT.) Donoszą urzędowo, że powstańcy w wyniku zaciętej bitwy pod La Reforma mieli 1000 zabitych i 500 rannych. Wojska rządowe wzięły z górą 2 tys. jeńców. Powstańcy wycofali się w kierunku San Blas. Pociąg, wiozący 800 powstańców, którzy po klęsce pod La Reforma usiłowali uciec, został zatrzymany przed mostem, zburzonym przez

lotników armji rządowej. Kawalerja wojsk rządowych zaatakowała powstańców, którzy doszczętnie w walce tej wyginęli.

Wiedeń, 5 kwietnia. (PAT.) United Press donosi, że główna armja powstańców została już pobita w bitwie pod La Reforma. Wydany w tej sprawie komunikat urzędowy stwierdza, że rewolucję należy uważać za stłumioną.

## Litwinow wyjechał do Genewy.

Berlin, 6 kwietnia. (ATE). Centrowa »Germania« donosi, że zastępca komisarza dla spraw zagranicznych, Litwinow, wyjechał w dniu dzisiejszym z Moskwy do Genewy, gdzie wzię udział w przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Litwinow zatrzymać się ma przez dwa dni w Berlinie, gdzie odbędzie konferencję z dr.

Stresemannem i złoży wizytę Cziczerinowi. Dziennik informuje, że delegat sowiecki będzie się domagać w Genewie podjęcia generalnej dyskusji na temat ogólnego rozbrojenia, a w razie jeśli wniosek sowiecki zostanie odrzucony — pisze dziennik — możliwym jest, że Sowiety poprą niemiecką tezę rozbrojeniową.

## Rozwój Gdyni i wybrzeża morskiego.

W dniu 25 marca r. b. odbyło się w Gdyni posiedzenie Stałej Komisji Międzyministerjalnej do spraw rozwoju portu i miasta Gdyni. Takie same posiedzenie odbyło się dnia 26 marca w Pucku. Oba pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Portowego, p. St. Łęgowskiego.

Na pierwszym posiedzeniu uzgodniono sprawę utworzenia strefy wolnego cła w porcie gdyńskim. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad na przyszłym posiedzeniu. Następnie dłuższą dyskusję wywołały referaty Ministerstwa Robót Publicznych o planie zabudowania Gdyni, realizacji tego planu i organizacji władz policyjno-budowlanych, oraz magistratu w Gdyni i sprawy inwencji miejskich na rok 1929/30. Po-

ruszano również sprawę spółdzielni mieszkaniowych.

Drugie posiedzenie poświęcono sprawom Pucka, a mianowicie potrzebom tego miasta, rozbudowie portu tamtejszego oraz sprawom turystyki na wybrzeżu morskim, zwłaszcza programowi przyjęcia wycieczek zagranicznych na Powszechną Wystawę w Poznaniu. Magistrat Gdyni powołał do życia specjalny Wydział Turystyczny z referatami turystyczno-propagandowym, kąpieliskowym, sportowym i t. p. W związku z przyjazdem wycieczek zagranicznych na wystawę poznańską, zorganizowano w Wydziale Turystycznym komitety: bagażowo-pasażerski, kwaterunkowo-turystyczny i komitet przyjęcia. Następne posiedzenie odbędzie się w maju r. b.

## Z Walnego Zjazdu T. N. S. W.

Telegraficzne sprawozdania z Warszawy donoszą o szczegółach toczących się obecnie w Warszawie narad Walnego Zjazdu Towarzystwa Nauczycieli Szkół wyższych. Rozwodzi się nad jego znaczeniem jest chyba zbyt szerszy; wszak chodzi tu o rzeczy najdonioślejsze, rzeczy w życiu każdego społeczeństwa zasadnicze: wychowanie, kształcenie i formowanie młodych umysłów, budzenie w nich moralnych i intelektualnych sił, stanowiących podwalinę ich przyszłego życia.

Jeden moment natomiast pierwszego zaraz dnia obrad zasługuje bezwzględnie na podkreślenie; jest nim programowa niejako mowa szefa polskiego szkolnictwa, p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. dra Świtalskiego. W mowie tej wyjaśnił p. Minister motyw swoich dotychczasowych poczynań i zasady, którymi będzie się kierował w przyszłości. Celem ostatecznym wszelkich wysiłków jest przyczynić się do powstania w Polsce ludzi o silniejszej woli.

Za czasów zaborczych było celem nauczycielstwa wzbudzić miłość do wszystkiego, co polskie, — nienawiść do wszystkiego, co obce, — i ówczesną rzeczywistość przedstawiać w świetle jaknajgorszym. W czasach tych, w których na czynną wiarę w niepodległość zdobywało się tak niewiele, kiedy wolność Ojczyzny istniała w marzeniach tylko, — miłość do tego, co polskie, stawała się często umiłowaniem bezwolnym, nienawiść do najeźdźców była bezwólną pasją, a niezadowolenie z ówczesnych stosunków zamieniała się w bezwolne zręczenie.

Zdobycie Państwa postawiło pod znakiem zapytania ten dawny system wychowania obywatelskiego. — Trzeba koniecznie kształcić miłość, która nie jest tylko sentymentem, nie jest tylko wzruszeniem serca, nie jest tylko łzą, czy radością zachwyty, — ale która umie się zamieniać, bez załamania się, w sposób nieledwie mechaniczny, na czynnik woli. — Trzeba umieć wychowywać ludzi, u których z miłości natychmiast wynika praca.

Byłoby źle, gdybyśmy chowali obywateli, pogrążonych w jakimś kwietystycznym optymizmie, — obywateli, niewidzących zła, nie zdających sobie sprawy z braków, — ale nie wolno ani przez chwilę, krytycznego wejrzenia na rzeczywistość zamieniać na bezwolne stękanie, bezwolne zręczenie. Nie wydobędziemy z nowego pokolenia czynnika woli, jeśli w sercach młodzieży nagromadzimy czarny osad pesymizmu i hyperkrytycyzmu w odniesieniu do dzisiejszej chwili.

W dalszym ciągu p. Minister dał wyraz swemu przekonaniu, że zbyt wielka ilość wiedzy, którą się chce wepchać w głowy młodzieży, daje dwa zupełnie odmienne skutki: — albo przeciętny uczeń ugina się pod nawałem obowiązków i czyni z głowy swojej magazyn podobny do bric'a — bracu, z którego żadna synteza w umyśle mu się nie układa, albo instynkt samozachowawczy każe uczniowi ratować się błagierstwem i łapaniem wszystkiego po łebkach.

Rozporządzenia Ministerstwa, jakie ukazały się w ostatnich czasach mają na celu zaradzenie temu zjawisku.

Najcharakterystyczniejszym, najgłębszym może zarazem był końcowy ustęp przemówienia:

że tak powiemy, granicznego, a nawet zagranicznego. Stąd pojawienie się najpierw w Warszawie, a potem u nas sztuki traktującej o życiu sowieckim, oglądaniem z wewnątrz, wyświetleniem filmu »Burza nad Azją« słynnego reżysera rosyjskiego Pudowkina w stolicy naszej, a wreszcie liczne przekłady współczesnej literatury rosyjskiej, wydawane przez »Rój« warszawski, stanowią etapy godne podkreślenia i zachęty na drodze, jeśli nie wzajemnego zbliżenia się, to poznania.

Mieszkając o niedzę od siebie, nie można ignorować sąsiada i mówić o nim, czerpiąc sądy z kuchennych plotek, które o nim kursują. Jakże poznać tę obecną Rosję sowiecką? Podróżowanie po niej jest niesłychanie utrudnione przez samych bolszewików. Kontakt osobisty niemal że niema. Wobec tego literatura, teatr i film muszą stanowić namiastkę. Od charakteru sztuki danego kraju zależy, czy to okno, przez które z zewnątrz zaglądamy do jego wnętrza, będzie przezroczyste, czy też spocone i mętne. W tym wypadku można powiedzieć, że zwierciadło sztuki rosyjskiej niemal zawsze podchwytowało obraz życia rosyjskiego w sposób wierny i ostry. W nowelach i powieściach pisarzy sowieckich, sympatyzujących z obecnym systemem, widzimy i wyczuwamy nędzę, biedę i ciasnotę życia rosyjskiego, która mimo to w pewnych momentach i w niektórych postaciach nie traciła swego impetu i energii.

P. Katajew w »Kwadraturze Koła« przedstawia dzieje dwu par zarejestrowanych — myślnym powiedzieli małżeństw — żyjących na terenie jednego pokoju, przyczem w krótkim bardzo czasie mężowie mieniają się na swoje zarejestrowane połowice, co urząd bez żadnych przeszkód przyjmie do natychmiastowej wiadomości. P. Katajew temat swój opanował dobrze. Pokazuje życie w jego codziennych szczegółach i demonstrować nam, jakie to światła i jakie cienie nowy system rzuca na życie każdej jednostki. Jednostka i system, oto partnerzy główni w tej akcji. System jest bezwzględnie

»Czynnika woli Panowie bez promiennej radości nie wydobędziecie. W psychicznych kazamatach jęków, postękiwań i ubolewań ani piastki ani pięści się nie ścisną. I choćby wiadomo ile głupich żarcików ukuto sobie na temat radosnej twórczości, spłyną te niewczesne kpinki jak po szkle i radzę Panom być chorązymi tej radości. Gdy wrócicie do swych klas, chciałbym by w melodjach wa-

szych słów coraz mniej było trącania w strunę, co jest jak syk węża, jak zgrzyt żelaza po szkle, by tego targania akordów niewoli, mimowoli tkwiących w nas wszystkich, nie było, i by mimo ciężkich warunków Waszej pracy, o których wiem doskonale, buchał ze strun wielu dusz dziecięcych dźwięk, który radością wzdycha i radością słuch poić.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1929.

### RUCH SŁUŻBOWY. W PROKURATORJI GENERALNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Mianowany: Radca w V st. s. w Oddziale Prokuratorji Generalnej we Lwowie, dr. Józef Brzeski — Starszym Radcą Prokuratorji Generalnej w V st. s., dnia 31 grudnia 1928 r.

Przyjęci na praktykę: a) referendarską: dr. Adam Radziszowski, w Oddziale Prokuratorji Generalnej we Lwowie, dnia 31 grudnia 1928 r.; b) kancelaryjną: Janina Łączynska w Oddziale Prokuratorji Generalnej we Lwowie, dnia 31 grudnia 1928 r.

(„Monitor Polski“ Nr. 76, z dnia 2 kwietnia 1929 r.)

### W MINISTERSTWIE SPRAW WENĘTRZNYCH.

We władzach Wojewódzkich.  
W Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie:

Mianowani: Referendarz w VIII st. s. dr. Szmigielski Stanisław — referendarzem w VII st. s. dnia 31 grudnia 1928 r.; Lekarz powiatowy w VII st. s. w Starostwie pow. we Lwowie dr. Chuderski Franciszek

— inspektorem lekarskim w VI st. s. z dniem 1 stycznia 1929 r.; Prow. inspektor farmaceutyczny w VII st. s. Jezierski Stanisław Romuald — do odwołania inspektorem farmaceutycznym w VI st. s. dnia 22 grudnia 1928 r.; Inspektor lekarski w VII st. s. dr. Paręcki Adolf — inspektorem lekarskim w VI st. s. dnia 28 grudnia 1928 r.

### W Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie:

Kpt. rezerwy W. P. Pałosz Władysław — naczelnikiem wydziału w V st. s. dnia 10 grudnia 1928 r.

### W Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu:

Prow. naczelnik wydziału V st. s. dr. Dziadosz Władysław — naczelnikiem wydziału w dotychczasowym V st. s. dnia 10 grudnia 1928 r.

Zwolnieni ze służby: Referendarz w VII st. s. w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie Gajewski Stanisław — z powodu przejścia do służby w dziale Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, dnia 29 grudnia 1928 r.

Przeniesiony w stan spoczynku: Naczelnik wydziału w V st. s. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Gergowicz Bogumił — dnia 10 grudnia 1928 r.

(„Monitor Polski“ Nr. 77, z dnia 3 kwietnia 1929 r.)

WŁODZIMIERZ JAMPOLSKI.

## „Kwadratura Koła“.

Komedja satyryczna z życia obyczajowego Rosji sowieckiej w 3 aktach Walentina Katajewa, przekład H. Pili-chowskiej. Miejski Teatr Mały. Reżyserja p. Fr. Frączkowskiego.

Nie wiem, czy wszyscy widzowie wczoraj zdawali sobie sprawę, jak dalece w czasie przedstawienia rozluźniła się granica polityczna i kulturalna polsko-sowiecka i jak na terenie tej pierwszej, o ile mi się zdaje, sztuki sowieckiej, wystawionej w Polsce, ukazało się nam oblicze życia codziennego dzisiejszej Rosji z poza mgły dwu przeciwnych fabryk legendowych i propagandystycznych, z których jedna urzęduje w Moskwie, a druga ma jeszcze swoje filje w wielu stolicach poza sowieckich. W określaniu wewnętrznego życia sowieckiego operowało się do niedawna jeszcze skrótami o »czerwonych katach«, o »ludziach karmiących się mięsem swoich bliźnich« i t. d. I naodwrot, po tamtej stronie granicy fabrykowały się plakaty, na których opasły szlachcic i ksiądz chlepczą krew robotnika i chłopca. Miało to być syntetyczne ujęcie obecnego życia polskiego.

Nowe, realistyczne ujęcie życia sowieckiego w przeciwieństwie do tamtego, które możnaby nazwać tradycyjnie, wystąpiło na większą skalę, o ile mi się zdaje, najpierw w Niemczech. Przez Niemcy film sowiecki uitorował sobie drogę, pełną powodzeń i sukcesów na świecie, nakłady niemieckie i niemiecko-rosyjskie zarzucały rynek masą tłumaczeń dzieł beletrystycznych i publicystyczno-naukowych sowieckich. Myślny się spóźnili w tej dziedzinie. Jeszcze wystawiona niedawno we Lwowie sztuka p. Artura Œwikowskiego była wybitnym przykładem opracowywania problemów bolszewickich metodą tradycyjnie, Wielcy nasi pisarze, jak Żeromski i Sieroszewski, kwestje te również traktowali z punktu widzenia,

nowatorski, radykalny, burzący wszystko, aby zacząć od początku. Ale natura ludzka jest bardziej konserwatywna i zakłada stare swoje gniazdo i na nowo zasadzonym drzewie.

Dwie pary mają mieszkać w jednym mocno zaniedbanym i zanieczyszczonym pokoju. Współlokatorzy z musu są w rozpacz. Aż pada myśl: linją kredową podzielić pokój na dwie połowy na dwa pokoje. Oblicza się rozjaśniają. Każdy będzie miał swój ką. »Oto prawdziwa gospodarka komunistyczna« — zdaje się nam, że autor uśmiecha się złośliwie, każąc słowa te wypowiedzieć jednej ze swoich postaci. I wnet potem jak skrawa nierówność burżuazyjna występuje w tym pokoju, podzielonym w sposób zgoła nie komunistyczny. Po jednej stronie widzimy łóżko czysto zasłane, stół, krzesła, półki ze sprzętem kuchennym i z jedzeniem. Po drugiej płócienne krzesło do rozkładania, pakę, kupę książek potarganych i furę śmieci.

Po powietrzu latają bez przerwy frazesy, zaczerpnięte z literatury propagandystycznej i z mów wiecowych. O tem, że rejestracja par jest »ustępstwem na rzecz drobnego mieszczaństwa i zamożniejszego włościanstwa«, o »kontrakcie proletarjackim« i o »zgodności charakterów«, które mają cechować rejestrujące się pary. Uspokojenie do najwyższego stopnia, ograniczenie indywidualizmu w sposób możliwie najskrajniejszy. Lecz frazesy brzmią komicznie, a ludzie i system nie żyli się jeszcze ze sobą. Mimo kontraktu proletarjackiego pary nie mogą ze sobą wytrzymać i zanoszą się na zmianę żon i na wszystkie związane z tem kłopoty i ewentualne katastrofy.

Zanoszą się gdzieindziej, lecz nie tam. Ktoś wyżej postawiony w hierarchji i uświadomieniu komunistycznym radzi parom, aby się odrejestrowały i zarejestrowały na nowo. Tak się stanie, a na myśl o tem w pokoju, w którym się nic nie zmieniło, prócz tego, że niestety zamieniły się na miejsca, zapanowało pewne zado-

wolenie. Autor, który dobitnie żartował sobie z niedopasowania się wzajemnego systemu i ludzi, zdaje się w tem miejscu podnosić palec i wskazywać, że ten system przecież dobrze wpływa na życie jednostek, odejmując im balast indywidualnych tragedji. Są więc widoki — taką stąd możemy wyciągnąć konkluzję — że ludzie i system żyją się ze sobą lepiej.

To samo może nastąpi kiedyś w stosunku teatru naszego do życia sowieckiego. Na razie, trudno żądać aby teatr wiedział znacznie więcej o tem życiu od nas. Tej nieznamości usprawiedliwionej tematu i terenu przypisać należy niedokładności w charakterystyce postaci i ich wzajemnych stosunków i uwarstwowień. Wyższe szczeble hierarchji bolszewickiej nie tłumaczyły się na scenie zupełnie. Nie widzieliśmy, jaki jest charakter tych postaci, jakie stanowisko i jaka rola. Fatalnym był Flavius, którego wykonawca tyle energii włożył w uintensywnienie swego głosu, że zgoła jej już nie starczyło na postawienie postaci. Poeta był prowincjonalną karykaturą i sam nie rozumiał wiersza, który czytał. Czegoż więc żądać od nas? Obaj zarejestrowani małżonkowie nie odpowiadają charakterami swoim chwilowym połowicom. My tymczasem po stronie męskiej, nie mogliśmy zauważyć ani charakterów, ani różnic. Niewiasty, pp. Ładosiówna i Lewicka, grały mile, z wdziękiem, w sposób charakterystyczny, a dosyć giętki, aby doprowadzić do farsowego przecięcia trochę zakończenia, ale trochę czuło się w tem panienkowatości jeszcze ze »ślubów panińskich«.

Dlaczegoż jednak żądać tyle od teatru — i to natychmiast, bez przygotowania? Czyż mielibyśmy takie wymagania od trupy japońskiej, grającej »Wesele« lub »Zemstę«? A przecież Rosja dzisiejsza dotąd dalszą była od nas niż Japonja. Dobrze, że zrobiono wreszcie próbę przybliżenia jej, co jest życiową koniecznością. Publiczność bardzo się ją próbą zainteresowała i przyjęła ją nader życzliwie.

# KRONIKA

<b>KWIECIEŃ</b>  <b>6</b>  <b>SOBOTA</b>	<b>KALENDARZ</b> Rz.-kat. Celestyna Gr.-kat. Zacharja
	Wschód słońca g 5 m 01 Zachód " " 18 m 17 Długość dnia g 13 m 16

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI.

Sobota, 6 kwietnia, o godz. 4.30 popoł.: „Powrót taty“.

Sobota, 6 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Carewicz“.

Niedziela, 7 kwietnia, o godz. 3.30 popoł.: „Nózki na stół“.

Niedziela, 7 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Dwaj panowie B.“.

Poniedziałek, 8 kwietnia, o godz. 4.30: „Powrót taty“.

Poniedziałek, 8 kwietnia, o godz. 7.30: „R. H. Inżynier“ (Przedstawienie amatorskie.)

„Dwaj panowie B.“, wyborna komedia M. Hemara, która stała się w naszym świecie teatralnym najgłośniejszym zdarzeniem repertuarowym obecnego sezonu, grana będzie jutro, w niedzielę po raz 10-ty.

### TEATR MAŁY.

Sobota, 6 kwietnia, o godz. 7.30: „Kwadratura koła“.

Niedziela, 7 kwietnia, o godz. 3.30 popoł.: „Murzyn warszawski“.

Niedziela, 7 kwietnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Kwadratura koła“.

Poniedziałek, 8 kwietnia, o godz. 7.30: „Kwadratura koła“.

W Teatrze Małym dziś i jutro wieczorem w dalszym ciągu wyborna, niezwykle interesująca komedia satyryczna W. Katajewa „Kwadratura koła“, którą gorąco oklaskiwała na premierze wczorajszej publiczność.

Na niedzielne popołudniowe przedstawienie daje Teatr Mały pierwszy raz po cenach zniżonych świetną komedię Słonimskiego „Murzyn warszawski“. Początek o godz. 3.30.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Dama z łoża Nr. 13“ (Zar Miłości).

CHIMERA: „Skrzydła“.

CASINO: „Biała sonata“.

COLOSSEUM: „Król Doug I.“ oraz „Miłość Sunji“.

FATAMORGANA: „Dzikuska“.

GRAZYNA: „Wieża miłości“.

KOPERNIK: „W porwywie zmysłów“ i „Zagadka jednej nocy“.

LEW: „Bogini pokus“.

LUNA: „W otwarte karty“.

MARYSIENKA: „W porwywie zmysłów“ i „Zagadka jednej nocy“.

OAZA: „Dwie noce arabskie“.

PALACE: „Tancerka z Moskwy“.

PAN: „Moulin Rouge“.

PASAŻ: „Prawo szpady i krwi“.

PROMIEN: „Świat w płomieniach“.

UCIECHA: „Ostatni carowie“.

„Biedna dziewczyna“, głośny wodewil w 6 obrazach Krena i Lindaua, zbudowany na rzeczowej, a zarazem tryskającej wyśmienitym humorem akcji, wystawiony zostanie na scenie „Gwiazdy“ (Franciszkańska 7) w niedzielę, 7 bm. W przedstawieniu bierze udział cały zespół „Sceny Gwiazdy“ wraz z symfoniczną orkiestrą pod dyr. Kaz. Abratowskiego. Nowe dekoracje pendzlał art. mal. Kar. Zajackowski. Kuplety odśpiewa Teofil Lauda w świetnie przeprowadzonej scenie z ewolucjami pt. „Klub kawalerów“ w obrazie 5-tym. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Pr. Pitołaja, Łyczakowska 11. Początek przedstawienia o godz. 7-ej wiecz.

Program Kasyna i Kola Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień: W czwartek, dnia 11 kwietnia 1929, początek o godzinie 20-tej: Kwartet. Wykonawcy: prof. dr. M. Bauer 1-e skrzypce, Z. Prives 2-gie skrzypce, H. Pollak — altówka, prof. A. Schmar — wiolonczela. Bilety do nabycia w Sekretariacie.

Wspólne Święcone dla członków Kasyna i Kola Lit.-Art. i ich rodzin odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem. Lista wyłożona w Sekretariacie. — O godz. 9-tej dancing. Bilety wstępu na podstawie kart uczestnictwa.

M. S. O. Członkowie zbiorą się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 9.40 rano w lokalu M. S. O. przy ul. Halickiej 20, skąd udadzą się gremjalnie na Uroczyste Nabożeństwo do kościoła Archikatedralnego, urządzone ku uczczeniu 135 rocznicy zwycięstwa pod Racławicami. Odznaki służbowe będą wydane na miejscu.

Polskie Tow. gimn. Sokół II we Lwowie urządza dnia 6 bm. o godz. 20-tej w sali Tow. przy ul. Kętrzyńskiego 32 „Wspólne Święcone“, na które zaprasza członków Tow.

## Nasza nowa powieść.

ZOFJA MEISNERÓWNA — to karta w literaturze jeszcze biała, powieść jej jednak p. t. „MEWY“,

której druk rozpoczniemy w dniach najbliższych w odcinku literackim „Gazety Lwowskiej“, pozwala stawiać autorce bardzo piękne horoskopy. Powieść jej odznacza się dobrą polszczyzną, zajmującym, lekkim dialogiem, fabułą niezwykle interesującą, trzymającą uwagę czytelnika w wysokim napięciu. I jeszcze jeden rys wysoce znamienny: „Eskadra“ Janusza Meisnera, która w swoim czasie zyskała sobie powszechny aplauz Czytelników „Gazety Lwowskiej“, szerzyła w społeczeństwie kult dla lotników polskich i lotnictwa; Zofja Meisnerówna ukochała natomiast żywiołowo polskie morze i nieustępliwych w swem umiłowaniu Ojczyzny Kaszubów. Ukochanie jej udzieli się niezawodnie i Czytelnikom, propaganda jednak Autorki nie nuży, nie jest bowiem wygłaszana z katedry, przeciwnie, wypływa z toku powieści. w której i zakłania sercowe wybitną odgrywają rolę. Jesteśmy z góry przekonani, że wprowadzając powieść Zofji Meisnerówny na szpalty „Gazety Lwowskiej“, posiadającej od wielu lat dobrze ustaloną sławę, iż jej odcinek powieściowy i literacki prowadzony jest z niezwykłą starannością, zdobywamy sobie uznanie i wdzięczność Czytelników.

### REDAKCJA.

Wiosenny bieg na przelaj L. K. S. Pogoń, zapowiedziany na dzień 7 kwietnia z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych zostaje odwołany.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzie duszyckich l. 1). Wystawa Związku »Dziesięciu Plastików« potrwa jeszcze tylko kilka dni. Należy się spodziewać, że każdy, kto jej dotychczas nie obejrzał, skorzysta z ostatniej niedzieli, by zapoznać się z pracami szeregu wybitnych malarzy, pracujących w naszym mieście. Poziom wystawy wysoce, rozmaitości wielka. Obok uduchowionych wizji Rosena, spotykamy wielkie kompozycje Gajewskiego, sławiące blask, bujność i bogactwo życia. Impresjonizm Pieniżka i Ruzamskiego sąsiadują tu z dekoracyjnie traktowanymi obrazami Harland-Zajackowskiej, Krzyżanowski i Radnicki, to znów świat odrębny. Reprezentowane są tu nie tylko malarstwo i grafika, ale również i rzeźba pracami Reichertowej i Starzyńskiego. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 popołudniu.

Zamach samobójczy. Znany przemysłowiec lwowski, p. Władysław Werner, właściciel garażów i warsztatów samochodowych przy ul. św. Michała oraz b. przedsiębiorca przewoźny poczty, strzelił do siebie z rewolweru w okolicę serca. Odwieziony został do szpitala, skąd informują, że życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Powodem rozpaczliwego kroku stały się opłakane stosunki finansowe p. Wenera.

Cztery miesiące więzienia otrzymał 21-letni młynarz Edward Janiszewski, który zapalawszy ogromną miłością ku Stefanji Miłkosz, zagroził jej śmiercią, gdy będzie dalej głucha na jego zakłęcia.

Wyrok śmierci. Rozprawa przeciw mordercom Tekli Zurawieckiej w Uhnowie wczoraj dobiegła końca. Michał Krzaczkowski skazany został na karę śmierci przez powieszenie, współnik zaś jego, Andrzej Długosz, na ośm lat ciężkiego więzienia. Obrońca Krzaczkowskiego zgłosił zażalenie nieważności, obrońca Długosza zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

### KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Aresztowanie. Wydział śledczy w Stanisławowie aresztował onegdaj Zygmunta Króla, lat 24, z Bursztyna, pow. Rohatyn i jego towarzysza Piotra Buczmę, obwinionych o zbrodnię kradzieży, których dopuścili się w czasie służby wojskowej w 6. D. A. K. w Stanisławowie. Król systematycznie wykradał pieniądze z kasy wojskowej na szkodę Skarbu Państwa, pozatem wspólnie okradł magazyn prowiantowy, jak również oficerów i szeregowych. Po zwolnieniu z wojska skradł na szkodę Bronisława Borowskiego w Stanisławowie rower. Znalezione w czasie rewizji rzeczy, pochodzące z powyższych kradzieży oddano poszkodowanym.

## Wielki pożar w Płuchowie.

Splonął młyn motorowy wartości 60 tysięcy złotych.

Onegdaj splonął w Płuchowie pow. Złoczów, młyn motorowy wraz z urządzeniem, będący własnością Chany Rechta. — Szkoda wynosi 60.000 zł. Młyn był ubezpieczony na 40.000 zł. Od płonącego młyna zajęły się zabudo-

KOŁOMYJA. Skrytobójcze morderstwo. Na powracającego do domu Mikołaja Traczuka w Kamionkach Małych (pow. Kołomyja) w chwili, gdy tenże zbliżał się do swego domu, napadli nieznanymi sprawcy, którzy Traczuka trzykrotnie przebili nożem w udo. Wskutek silnego upływu krwi Traczuk po kilku minutach zmarł. Sprawcy zbiegli, jednakowoż policja jest na ich tropie.

HORODENKA. Samobójstwa. 18-letni Wasyl Sowiuk z Tarnowicy polnej, powiat Horodenka, popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Powodem rozpaczliwego kroku było złe traktowanie denata przez własnego wujka, u którego przebywał jako sierota. — W rzece Stryju utopiła się z rozpacz 20-letnia Marja Lasków, służąca. Powodem samobójstwa było złe obchodzenie się z denatką jej gospodyni.

HORODENKA. Śmierć wskutek nieuwagi. Wasyl Greszczuk z Siekierzyna, pow. Horodenka, przechodząc przez zamrznięty Dniestr, wskutek załamania się lodu, utonął. Zwłoki dotychczas nie zostały znalezione. — Klara Laufer z Lubszy, powiat Żydaczów, przechodząc kładką przez potok Lubeczka wpadła do wody i utonąła.

STRYJ. Pożar. Onegdaj wybuchł pożar w fabryce parkietów Wilhelma Heinricha w Stryju. Pożar powstał od zbyt niu ogrzanej rury w suszarni, od której zajęły się deski. Spłonęły trzy wagony parkietów. Szkoda wynosi około 6.000 zł.

### ZAGRANICZNA

NOWY JORK. Ś. p. dr. Aleksander Pietrzykowski. W końcu marca zmarł we Florydzie ś. p. dr. Aleksander Pietrzykowski, major wojsk polskich i były naczelny lekarz 51-go pułku strzelców kresowych w armii jen. Hallera. Pietrzykowski przybył do Ameryki w r. 1894 i ukończył studia medyczne na uniwersytecie Notre Dame w stanie Indiana. Brał nader czynny udział w życiu kulturalnym i społecznym polonji amerykańskiej i jeden z pierwszych zapisał się podczas wojny do armii polskiej, organizowanej na terenie Stanów Zjednoczonych. W roku 1919 przybył z armią jen. Hallera do Polski i odbył całą kampanję bolszewicką na froncie w służbie czynnej, za co nagrodzony był krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta“ i krzyżem walecznych. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych zorganizował Stow. weteranów armji polskiej.

WENECJA. Przewiezienie do katedry św. Marka prochów Sansovina. W czerwcu br. odbędzie się w Wenecji wielkie uroczystości ku czci znakomitego budowniczego włoskiego Jacopo Tatti-Sansovino, z okazji przewiezienia prochów jego do katedry św. Marka, której był jednym z twórców.

PRAGA. Międzynarodowa Konferencja Radjofoniczna. W dniu 4 kwietnia rozpoczęły się tu narady Międzynarodowej Konferencji Radjofonicznej z udziałem przedstawicieli prawie wszystkich krajów europejskich. Radjofonję polską reprezentują, przybyli na konferencję, dyrektor „Polskiego Radja“ dr. Z. Charniec, kierownik techniczny stacji „Polskiego Radja“ inż. Heller oraz delegat Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Tematem narad konferencji jest sprawa podziału długości fal między stacje europejskie, opartego na t. zw. „planie brukselskim“.

## Nadanie nazw gimnazjom.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z 7 stycznia 1929 Nr. II. 18.405 z 1928 r. nadało I. Państwowemu Gimnazjum w Stryju nazwę: „Państwowe Gimnazjum I. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Stryju.“

Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z 22 grudnia 1928 r. Nr. II. 18.220 z 1928 r. nadało prywatnemu Gimnazjum żeńskiemu w Brodach nazwę: „Gimnazjum żeńskie im. Elizy Orzeszkowej dr. Loe-wina w Brodach.“

## Zjazd nauczycieli geografji.

W dniach 19, 20 i 21 maja br. odbędzie się w Poznaniu przy ul. Wjazdowej 3. Czwarty Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografji.

W zjeździe wezmą udział nauczyciele szkół gimnazjalnych, seminarjalnych, zawodowych i powszechnych.

Program zjazdu obejmuje: 1) Otwarcie i powitanie zjazdu. 2) Odczyty ogólne na temat: przygotowanie nauczycieli geografji do zawodu, nauczanie geografji. 3) Odczyty profesorów Uniwersytetu poznańskiego o morfologii, klimatologii, świecie roślinnym i zwierzęcym, etnografji oraz geografji gospodarczej Wielkopolski. 4) Obrady w sekcjach nad programami nauczania geografji. 5) Wzorowe lekcje i wycieczki szkolne. 6) Walne zebranie Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji. 7) Zakończenie obrad i uchwalenie wniosków.

## Kurs katechetyczny w Krakowie.

Staraniem Zarządu Związku Djecejalnych Kół Księży Prefektów w Warszawie odbędzie się w Krakowie w dniach od 9 do 12 kwietnia br. Kurs katechetyczny dla ogółu księży prefektów i nauczycieli świeckich, uczących nauki religji rzymsko-katolickiej.

### To i owo.

## Dajcie i nam skrzydła!

Człek, śledzący płatowce, przelatujące nad jego głową, odczuwa niejednokrotnie pragnienie pójścia z wicherami w zawody.

Skoro urodził się Anglikiem, Francuzem czy Niemcem, a zwłaszcza Amerykaninem, marzenie jego przybrać może każdej chwili kształty realne. Może tam latać, ile dusza zapagnie, w którejkolwiek z konkurujących ze sobą cywilnych szkół lotniczych.

W Polsce niestety, na razie przynajmniej, o ile nie jest żołnierzem lub materialem na żołnierza, myśleć o tem nie może.

Ale niebawem myśleć będzie mógł. Budowa cywilnej szkoły pilotów już się od kilku miesięcy rozpoczęła w Sadkowie koło Radomia.

Inicjatywę budowy szkoły, tak uciążliwej przez prawdziwie „cywilnych cywilów“, podjął zarząd główny Ligi obrony powietrznej Państwa w Warszawie. W sukurs pięknej myśli przyszedł niezwłocznie komitet wojewódzki L. O. P. P. w Kielcach a zwłaszcza prezes jego, gen. Łuczyński.

Pod jego protektoratem przeprowadzona została cała akcja, złączona z początkami budowy cywilnej szkoły pilotów, która obecnie przeszła na obywatelski komitet budowy w Radomiu.

Początek więc jest, ale do końca jeszcze daleko. Na wybudowanie szkoły trzeba jeszcze sporo grosza i aby kwotami temi nie obciążać i tak obciążonego już budżetu dyspozycyjnego L. O. P. P., komitet kielecki zorganizował loterję, której jeden los kosztuje tylko 1 złotego. Przez nabycie takiego losu (w każdej kolekturze państwowej) każdy z nas przyczynić się może do rozwoju naszego lotnictwa.

Losów tych winno niebawem zabraknąć. (r.)

## NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Pożegnanie prof. Romana Dyboskiego w Nowym Jorku. Na bankiecie, wydanym przez fundację Kościuszkowską, amerykańskie sfery uniwersyteckie oraz kolonia polska zęgały profesora Dyboskiego, który 3 b. m. odjechał do kraju na parowcu „Paris”. Na przyjęciu obecni byli m. in. radcowie poselstwa Łepkowski i Woytkiewicz, oraz konsul generalny Rozwadowski. W imieniu posła Rzeczypospolitej, Fiłipowicza, zęgał prof. Dyboskiego radca Łepkowski. Przemówienia wygłosili prof. Reed, dr. Morawski, korespondent P. A. T., prezydent Vassar College, Macracken. Z kolei zabrał głos prof. Dyboski, dzieląc się z zebranymi ogólnymi swymi wrażeniami z półrocznego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Prasa polska w Ameryce jednomyślnie z wielkim uznaniem podnosi wybitną kulturalno-obywatelską pracę, dokonaną przez uczonego polskiego.

Zbieranie wiadomości o żubrach z Białowieży. W tym roku odbędzie się w Polsce doroczne zebranie Międzynarodowego T-wa Ochrony Żubra. Dla

opracowania referatu o jego wyginieciu w czasie wojny od 1914 r. potrzeba jaknajobfitszych źródeł. Wszyscy, posiadający fotografie (przedstawiające oficerów wojsk zaborczych obok upolowanych żubrów) lub właściciele notatek, proszeni są, by zechcieli swe informacje przesyłać pod adresem: Prof. dr. J. Rostafiński, Warszawa, ul. Bracka 5. Fotografie będą, po użytkowaniu, zwracane.

Tegoroczny festival wiedeński. Tegoroczny festival wiedeński odbędzie się w terminie od 2 do 16 czerwca. Punktem kulminacyjnym będzie odegranie dramatu Büchnera p. t. „Śmierć Dantona” na podwórze arkaadomem ratusza, w inscenizacji Reinhardta. Ponadto planowany jest „pochód cichów”, który zdążyć będzie głównymi ulicami miasta. Program festivalowy obejmuje liczne koncerty, przedstawienia teatralne, zawody sportowe i t. d. Uczestnikom z zagranicy przyznane będą 40 do 50 proc. zniżki kolejowe, jak również i bezpłatne wizy paszportowe.

### SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

„Przegląd Samorządowy” Nr. 12. Sprawa finansów komunalnych jest obecnie jedną z najżywiej obchodzących miasta i ich centralę — Związek Miast Polskich. Wyrazem tego jest pomieszczony w Nr. 12 „Przeglądu Samorządowego” artykuł „O poprawę ustawodawstwa skarbowego gmin miejskich”, zawierający najważniejsze postulaty miast zamieszczone w memoriale Specjalnej Komisji Skarbowej Związku Miast Polskich. Memorjał ten delegacja Związku Miast Polskich z Prezesem Zw. M. P. inż. Słomińskim na czele przedstawiła p. Premierowi Bartłowi, p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych Składkowskiemu i p. kierownikowi Ministerstwa Skarbu Grodyńskiemu. Postulaty Związku Miast Polskich w tej tak ważnej dla miast spr-

wie, zostały potraktowane przez władze życzliwie.

Omawiany zeszyt „Przeglądu Samorządowego” wypełniają poza tem następujące prace: Projekty ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych na terenie sejmowym. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach samorządu miejskiego. Uczczenie dziesięciolecia Samorządu m. Warszawy.

„Opieka nad Zwierzętami”. Nakładem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami we Lwowie, ukazała się broszura pod powyższym tytułem. Jest to jedyne i pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w Polsce poświęcone idei uszlachetniania stosunku człowieka do zwierzęcia. Na nader zajmującą treść

składają się pióra dostojników Kościoła Arcybiskupa ks. Bol. Twardowskiego, Arcybiskupa ks. J. Teodorowicza, ks. Dziędzielewicza, prof. M. Zdziechowskiego, prof. Bron. Janowskiego, prof. W. Witwickiego, prof. Witolda Łuczyńskiego, J. Sokołowskiego; literatów: J. Parandowskiego, Beaty Oberthyńskiej, Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, A. L. Czerny, F. X. Pusłowski i innych. W interesie idei ochrony zwierząt należałoby to tak pozytywne wydawnictwo jak najbardziej rozpowszechnić w naszym społeczeństwie.

Rocznik do nabycia w sekretarjacie Tow. Op. n. Zwierz., ul. Koperni-

ka L. 20 I. p., od 6 do 7-mej wiecz., w cenie 1.50 zł. Nabywcy 10 egzemplarzy nie ponoszą kosztów przesyłki.

„Przegląd Gospodarczy”. Ukazał się zeszyt 7-my „Przeglądu Gospodarczego” organu Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górniczego Handlu i Finansów. Na treść ostatniego zeszytu złożyły się artykuły: Bilans zimy E. R., Możliwości przemysłu węglowego E. Trepki, Bilans handlowy przemysłu handlowego w r. 1928 A. Barszczewskiego, Reforma taryfy towarowej P. K. P. J. Butlera. Poza tem znajdujemy interesujący przegląd zagraniczny, przegląd rynku pieniężnego, rynków towarowych oraz bogatą kronikę.

## Z sali koncertowej.

Lubka Kolessa.

P. Lubka Kolessa koncertowała już we Lwowie kilkakrotnie, dając się poznać jako nieprzeciętny talent pianistyczny. W pamięci nam pozostał przedewszystkiem jej występ zesłoroczny w sali Tow. Muzycznego i świetna interpretacja koncertów Chopina i Liszta. Tym razem przedstawiła młodzieńca artystka program dość niejednolitej zestawiony, w którym obok poważnych zamierzeń artystycznych dała się może aż nazbyt wyraźnie odczuć ambicja wirtuoza.

Część pierwszą reprezentował koncert Vivaldiego D-moll (ten sam, który do niedawna jeszcze figurował na afiszach pod nazwiskiem Bacha i dopiero w ostatnich latach agnoskowany został jako dzieło Vivaldiego), którego wykonanie zwłaszcza części II-giej zasługuje na rzetelną pochwałę; również w fudze wykazała p. Kolessa świetną umiejętność gry polifonicznej, natomiast części I-szej brakło monumentalności i specyficznych efektów dynamicznych, wymaganych w stosunku do transpozycji dzieła organowego. Fantazja Chopina miała również bardzo ładne momenty liryczne, była jednak za mało rycerską. Technika p. Kolessy jest bez zarzutu, zarówno pasażowa, jak oktawowa, to też zbierała istną burzę oklasków za wykonanie

Etiud Liszta, które jednakowoż bez szkody dałyby się zastąpić kompozycjami o bogatszej treści wewnętrznej, a w każdym razie mniej ograniczonymi, nowszymi, dającymi artyście w mniejszej mierze sposobność wykazania sprawności technicznej. Co do „Karnawału” Schumanna, należy on do kompozycji wymagających rzadkiej dojrzałości duchowej od artysty-odtwórcy, przedewszystkiem ze względu na specyficznie romantyczne nastawienie swych głębokich pierwiastków emocjonalnych, tak mało dla nas dziś zrozumiałych i panujący w nim nastrój „ironji romantycznej”, polegający na ustawicznym świadomym niweczeniu dopiero wywołanego nastroju, stwarzający ową dziwną, dla Schumanna charakterystyczną mieszaninę sentymentu i ironji. Interpretacja p. Kolessy była bardzo wdzięczna, subtelna, ale niezupełnie odpowiadająca intencjom kompozytora, większość efektów robiła wrażenie jakby stosowanych od zewnątrz, sub specie punktu widzenia pianistycznego. Jest to zresztą niebezpieczeństwo, zagrażające wszystkim wirtuozom, od którego, miejmy nadzieję, potrafi się w dalszym swym rozwoju ustrzec tak zdolna artystka, jaką jest bez wątpienia p. Kolessa.

Stefanja Łobaczewska.

ANDRÉ CHARPENTIER. 51)

## Strzeż się.

(Dokończenie.)

Dziewczyna zemdląła i osunęła się na kolana. Zambarow pochylił się nad nią i już miał jej zadać cios w serce, gdy z trzaskiem otwarły się drzwi i do pokoju jak burza wleciał Marsan.

Nóż wypadł bankierowi z ręki.

— Ty!... znów ty!... niech cię piekło pochłonie!! czemu wciąż stajesz na mojej drodze!... Nagłym skokiem rzucił się na Huberta, lecz Marsan z błyskawiczną szybkością skierował dwa rewolwery w stronę łotrów.

— Stać spokojnie, bo strzelam.

Obaj bandyci znieruchomieli na miejscu.

Trzymając ich wciąż na celu, Hubert zbliżał się do dziewczyny, wołając ją łagodnie po imieniu:

— Eljano, kochanie moje, Eljano, nie bój się, to ja. Otwórz oczka, jestem przy tobie...

Powoli Eljana dźwignęła powieki i, zobaczywszy Huberta, szepnęła.

— Wiedziałam, że przyjdiesz, że mnie obronisz, ale tak się bałam...

Widząc, że narzeczona odzyskała przytomność, Marsan znów zwrócił się do zbrodniarzy:

— Oddać broń.

Fabjan przyznał się, że oddał już rewolwer swemu panu.

— Widzę, że nie ufacie sobie zbyt. Więc to ten drugi ma przy sobie cały arsenał. Oddaj natychmiast wszystko co masz.

Rozbroiwszy bankiera, Hubert podał rękę Eljanie.

— Chodźmy stąd, dzieci. Zaraz tu przybędzie policja... Dla większej pewności zostawimy obu łotrów w tym pokoju, zamknijemy ich na

klucz. Niech sobie dotrzymują towarzystwa.

Wprowadził chwijając się na nogach Eljanę i wyszedł przekręciwszy klucz w zamku.

Odzyskawszy zmysły, Eljana uspokojona obecnością narzeczonego, powiedziała mu, że przybył z nimi także i Laranchard, ale gdzieś znikł.

— Mam wrażenie, że go zabili ci dwaj, bo słyszałam straszny hałas i strzały — rzekła.

— Zaraz to sprawdzimy, chodźmy na górę, — odpowiedział Hubert.

Gdy weszli do salonu, spostrzegli od razu kałużę krwi na posadzce i krzywo założone cegły w ścianie.

Marsan chwycił leżącą na ziemi siekiere i zaczął rozbijać mur. Gdy wypadły pierwsze cegły, ukazała się z poza nich głowa martwego Larancharda.

— Zginął śmiercią, jakiej sam chciał dla mnie — odpowiedział smutnie Hubert — zapłacił swój dług... Ha... cóż robić!...

W tej chwili rozległ się straszny hałas, od którego zatrzęsły się wszystkie meble. Hubert wprowadził Eljanę do małego pokoiku obok salonu, zalecając jej nieruszanie się z miejsca i zbiegł po schodach nadół.

— Zaraz wrócę, zobaczę tylko, co się tam dzieje. Zdaje się, że wierny sługa i jego pan mają jakieś nieporozumienia między sobą...

Zambarow w ataku szału chwycił ciężki dębowy stółek i zaczął nim rozwaląć drzwi. Szaleństwo dodawało mu siły, ciężkie, żelazem okute drzwi trzęsły się w futrynie, aż wreszcie poddawszy się z trzaskiem, runęły, zwisając na zawiasach. Pierwszy wyskoczył Fabjan i zaczął się kierować ku drzwiom, Hubert nacisnął cyngiel rewolweru i... pobrał.

Broń się zacięła odmówiwszy strzału. Nerwowo Hubert starał się przełamać opór zamka, lecz rewolwer odmówił

posłuszeństwa. Oba browningi, które był odebrał złoczyńcom zostawił w salonie, zapóźno było po nie wracać... Z za wyłamanych drzwi ukazała się głowa Zambarowa... Twarz bankiera nie miała w sobie nic ludzkiego, usta miał pokryte pianą i wysadzone z orbit oczy... Hubert zobaczył z przerażeniem, że warjat trzyma w ręku nóż, który został zapomniany na podłodze. Zambarow zauważył przestrach Marsana i zrozumiał jego przyczynę. Stał przed nim kiwając się wtył i naprzód, wybuchając co chwila nieprzytomnym śmiechem.

Korzystając z tej chwili czasu, Hubert rzucił się ku schodom i w dwóch susach był na górze. Miał tylko tyle czasu, aby wpaść do pokoju, gdzie oczekiwała go drżąca Eljana, i zamknąć za sobą drzwi na klucz.

Rozwścieczony tym oporem turjat złapał ten sam stółek, którym już rozwalił jedną zaporę i z warjacką siłą uderzył w drzwi, za którymi stał Hubert, trzymając w objęciach Eljanę.

Uderzenia stawały się coraz bardziej gwałtowne i drzwi zaczęły trzeszczeć.

— Niema innej rady, Eljano — szepnęła Hubert — tylko ucieczka przez okno. Nie bój się, to nie jest zbyt wysoko. — Zerwał portjery z okna i zawiązał je na mocny węzeł. Umocowawszy jeden koniec u ramy okiennej, chwycił drugi jedną ręką i drugą objawszy Eljanę, zaczął się ostrożnie spuszczać na ziemię. Zaledwie spuścili się parę metrów, gdy usłyszeli trzask łamanych drzwi i wściekły krzyk Zambarowa. Bankier, zobaczywszy otwarte okno i przymocowaną portjerę, wychylił się za uciekającymi i zaczął nożem odcinać zaimprowizowany sznur, lecz zanim zdążył przeciąć ciasno skręconą portjerę, twarz mu nagle zsiniała, oczy wyszły na wierzch i runął nawznak

rażony udarem sercowym. W tej chwili Hubert i Eljana dosięgli stopami żwiru dziedzińca. Szybko pobiegli ku bramie, gdzie stał samochód Huberta i wpadli na zadyszanego Ribalę'a.

— Czy jestem na czas? Nie stało się nic złego? — zapytał niespokojnie. — Wiem mniej więcej wszystko od Fabjana, którego przed chwilą areztowaliśmy na szosie, po której uciekał. Powiedział mi, że Zambarow zawarował i zamurował Larancharda. Czy to prawda?

— Tak jest i byłby się zabrał do nas, gdyby nie to, żeśmy jakoś zdążyli uciec.

Policjanci otoczyli cały dom i rozbiegli się po pokojach pałacyku. Na górze znaleźli zwłoki bankiera, zaś w salonie trup zamordowanego Larancharda.

Ribalę rozmawiał z Hubertem.

— Musi pan udać się ze mną do więzienia dla dopełnienia formalności i będzie pan natychmiast zwolniony do sprawy sądowej, która się jednak musi odbyć.

W parę dni później policja nie mogła dać sobie rady z rozentuzjowanym tłumem, oblegającym Pałac Sprawiedliwości.

Hubert Marsan był przedmiotem tych obaw z strony publiczności, która chciała choć w ten sposób wynagrodzić zasłużoną krzywdę bohaterowi. Radosnym okrzykiem i owacjom nie było wprost końca... Ale nie słyszał ich Hubert, gdyż wymknąwszy się cichaczem, siedział już naprzeciw Eljany w wagonie ekspresu, który za chwilę miał ich powieźć nad szafirowe morze, ku południowemu słońcu, najmiłszym świadkom miodowych miesięcy...

KONIEC.

## Dwie niezwykle tragedje rodzinne w Warszawie.

Niezwykła tragedja miała miejsce w rodzinie Odakowskich, b. właścicieli restauracji na Nowym Świecie.

Pierwsza część tej tragedji rozegrała się w cukierce przy ul. Brukowej 30. W czasie sprzeczki z synem Marjanem stary Odakowski zadał mu cios nożem. Marjan z jękiem runął na ziemię. Zawezwane pogotowie odwiozło go do szpitala, gdzie zakończył życie. Starego Odakowskiego aresztowano.

Prawie o tej samej godzinie przeraźliwy krzyk wstrząsnął mieszkańcami Nalewek.

Na bruku przed domem Nr. 9 gdzie mieści się hotel „Pasaż“, leżała w kałuży krwi młoda kobieta.

Przeprowadzono natychmiast rewizję w hotelu, która ujawniła w jednym z pokoi obecność Apolonjusza Odakowskiego. Młodzieniec okazywał silne zdenerwowanie. Ze znalezionych przy młodej kobiecie dokumentów wynikało, że jest to 22-letnia siostra Odakowskiego, Marja.

Druga tragedja rozegrała się w ro-

dzinie Boćków, gdzie między 36-letnim Anszelmem Boćko i starszym od niego o 10 lat bratem Jakóblem Boćko, współwłaścicielami hotelu „Londyńskiego“ przy ul. Nalewki 27, trwał targ od szeregu lat.

W wyniku nieustannych waśni, Jakób Boćko, o czym doniosły już pisma, postrzelił w dniu 2 b. m. przed bramą domu Nalewki 27 Anszela, po czym sam targnął się na swoje życie. Mianowicie pobiegł do pokoju Nr. 54, który zajmował w hotelu i tam strzelił sobie w usta.

Obu braci w stanie b. ciężkim odwieziono do szpitala św. Ducha i umieszczono na oddziale chirurgicznym.

Anszel Boćko zmarł onegdaj o 10-tej m. 30 rano.

W stanie zdrowia sprawcy śmiertelnego postrzelenia nastąpiła znaczna poprawa i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Znamiennym, głównym i bodaj jedynym powodem zniechęcenia się braci, było... futro, pozostałe po nieboszczyku ojcu.

## Rozmaitości z pięciu części świata.

### NAJDROŻSZA DZIELNICA ŚWIATA.

Słynna dzielnica nowojorskich milionerów, 5 Avenue, posiada najdroższe w świecie magazyny. Drobne zakupy, czynione przez żony lub córki milionerów, składające się np. z pary pantofli, pończoszek, perfum i innych kosmetyków, pociągają za sobą wydatek 4 do 5 tysięcy dolarów. Do dobrego tonu na 5 Avenue należy kupować nie to, co się podoba, lub co jest dla danej osoby stosowne, ale to, co najdroższe. Dla ilustracji przytaczamy niektóre ceny, pobierane przez luksusowe sklepy nowojorskie: para srebrzonych pantofelek, wysadzanych prawdziwymi perłami japońskimi, kosztuje tysiąc do tysiąca pięciuset dolarów, para cieniutkich, jak pajęczyna, pończoszek, ręcznie utkanych, kosztuje od 500 do 800 dolarów! Flakon perfum — 200 do 300 dol., damska papierośnica — 2 do 3 tysięcy dol. Oczywiście jest to papierośnica szczerozłota z monogramem ze szlachetnych kamieni. Bogate damy Nowego Jorku prześcigają się naprawdę wysokością płaconych cen.

### BANKRUKTWO MIASTA.

Ośrodek przemysłu zegarmistrzowskiego Niemiec, miasto Glasshütten w Saksonji, musiało ogłosić niewypłacalność, wobec olbrzymich długów, od których nie mogło płacić procentów.

Przyczyną tego była niedołączona gospodarka rady miejskiej dotkliwa katastrofa powodzi, która nawiedziła to miasto w r. 1927, wreszcie fatalne położenie w przemyśle zegarowym.

### NIEZWYKŁA BURZA.

Miasto Ottawa, stolica Kanady, była dnia 25 marca nawiedzona przez gwałtowną burzę z wyładowaniami elektrycznymi, stanowiącą wprost niesłychane zjawisko o tej porze roku pod tą szerokością geograficzną.

Wkrótce po południu miasto osnuła ciemność zupełna, wobec której przerażeni przechodnie zaczęli szybko uciekać do domów, przytem dochodziło do starć częstych, uciekający bowiem uderzali jeden o drugiego, nie widząc śród mroku nieprzeniknionego.

Nagle, o godz. 1 min. 15 po południu, oślepiająca błyskawica rozdarła ciemności i rozległ się jednocześnie ogłuszający trzask piorunu, który uderzył w Wieżę Pokoju parlamentu kanadyjskiego, wstrząsając ciężką tą budowlą do samych fundamentów.

Drugi piorun, który nastąpił niemal natychmiast po pierwszym, ude-

rzył w południowo-wschodni narożnik gmachu parlamentu, tuż nad pokojem korespondentów prasowych, ale dzięki piorunochronom, uniknięto strat znaczniejszych. Tylko elektryczne dźwigi w parlamencie, jak i wogóle wszelkie urządzenia elektryczne w mieście, przestały nagle działać, tak, że i komunikacja tramwajowa uległa przerwie.

Po piorunach nastąpiło oberwanie się chmury i miasto zalaty potoki wody, wkrótce jednak potem niebo wyjaśniło się zupełnie.

### POMNIK BANKIERA ŻYDOWSKIEGO.

Żydzi polscy w Nowym Jorku postanowili wystawić tam pomnik na cześć Chaima Solomona, znanego w historii Stanów Zjednoczonych w epoce walk o niepodległość.

Solomon urodził się w r. 1740 w Wielkopolsce. Po pierwszym rozbiore Polski udał się do Ameryki i w Nowym Jorku założył bank. Podczas wojny o niepodległość zasilał on pieniędzmi i radą patriotów amerykańskich. Pośredniczył również pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Francją i Hiszpanją i pozostawał w bliskich stosunkach z amerykańskimi mężami stanu, a nawet z Madisonem i Waszyngtonem.

Amerykanie wybili kilka medali dla uczczenia pamięci tego polskiego Żyda i amerykańskiego patrioty.

### ECHA WIELKIEJ WOJNY.

Brytyjska komisja państwowa opieki nad grobami żołnierzy angielskich, poległych podczas wielkiej wojny, donosi w ostatnim swem sprawozdaniu rocznym, że na polach bitew, stoczonych we wszystkich częściach świata podczas tej wojny, wciąż jeszcze znajduwane są szczątki żołnierzy poległych.

Angielskie spisy wojskowe obejmują 1,081,952 nazwisk poległych żołnierzy angielskich, ale z tej liczby tylko 582,783 zwłok zdołano zidentyfikować i pochować pod właściwymi nazwiskami, natomiast 173,213 zwłok pochowano, jako zwłoki żołnierzy »nieznanych«, reszta zaś, dotychczas brakująca, uważana jest za żołnierzy »zaginionych«.

Pomimo jednak upływu czasu już przeszło 10 lat od chwili zakończenia wojny, liczba ta wciąż się zmniejsza, gdyż jeszcze w ciągu ubiegłego roku znaleziono szczątki 3,361 żołnierzy!

Wspomniana powyżej komisja brytyjska opiekuje się obecnie 609 cmentarzami, na których znajdują się mogiły 337,548 poległych.

## Sport.

Czarni—Cracovia. Pierwsze zawody ligowe odbędą się w niedzielę na boisku Czarnych o godz. 3.45 popoł. Zawody te, jako pierwsze po długiej przerwie zimowej, zapowiadają się bardzo ciekawie. Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach, dlatego przypuszczać należy, że poziom sportowy gry będzie wysoki. Życzyć sobie tylko należy, by drużyny grały fair, a publiczność zachowywała się spokojnie i taktownie wobec graczy i sędziego.

Zebrań Zarządu Ligi odbędzie się dzisiaj w sobotę w Warszawie. Na tem zebraniu poruszane będą bardzo ważne sprawy. Pogoń zastępować będzie kierownik sekcji piłkarskiej, porucznik

Szyba, zaś Czarnych sekretarz klubu, kpt. dr. Mirzyński.

Wielkie zawody międzynarodowe. Austria—Włochy odbędą się w niedzielę w Wiedniu. Zainteresowanie temi zawodami jest w Wiedniu tak duże, że już na 2 tygodnie naprzód wykupiono 50.000 biletów. Boisko Hohe Warte, należące do Wiedni, może pomieścić 65—70.000 widzów. Zawody te są bardzo ważne z tego względu, że w razie zwycięstwa Włochów, zdobędą oni puchar środkowoeuropejski, ufundowany przez premiera czeskiego, Svehlę (prezydenta Sparty). Dotychczas w 9 zawodach Włochy nie wygrały ani razu. Zawodami kierować będzie jeden z najlepszych sędziów kontynentu, Anglik, Prince Cox.

H. R.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

Import mięsa do Austrii. „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi, że rząd austriacki zamierza w najbliższym czasie zmienić rozporządzenie weterynaryjne dotyczące przywozu mięsa wołowego i wieprzowego do Austrii w tym sensie, że kontrola odbywać się będzie w przyszłości nie na stacji granicznej, lecz w Wiedniu. Zmiana ta okazała się konieczną, ponieważ wagony z mięsem wieprzowym, które przed świętami Wielkiej Nocy wysłane zostały z Polski do Wiednia, po przepuszczeniu przez graniczne organy kontrolne, zawierały mięso już nadpsute w ilości 50.000 kg. Mięso to musiało być sprzedane po znizonych cenach na fabrykację kielbas. Wobec tego fakt miarodajne sfery austriackie uważają za wskazane zaniechać zbyt ostrej kontroli, która w ciągu lata doprowadziłyby mogła do trudności aprowizacyjnych. „Wiener Allgemeine Zeitung“ dodaje, że dostawcy polscy uważają ostre stosowanie rozporządzenia weterynaryjnego za częściowe zniesienie postanowień traktatu handlowego austriacko-polskiego.

Rumuński przemysł naftowy. Rumunja obfituje w rozległe pola naftowe, zajmujące łączny obszar około 150.000 hektarów. W rękach przedsię-

biorców prywatnych znajduje się zaledwie 4.250 hektarów pól naftowych, a około 20.000 hektarów przyznano różnym koncesjonariuszom, którzy jednak po większej części dotychczas do eksploatacji jeszcze nie przystąpili. W r. 1912 ogólna produkcja ropy w całej Rumunji wynosiła 1,807.000 tonn, w r. 1925 — 2,313.420 tonn, w r. 1927 3,661.360 tonn, w r. 1928 — 4,256.141 tonn. Największym przedsiębiorstwem naftowym w Rumunji jest Towarzystwo Astra Romana, należące do konsorcjum Royal - Dutsch; kopalnie, należące do tego Towarzystwa dostarczyły w r. ubiegłym ogółem 705.854 tonn ropy naftowej. Na drugim miejscu wśród kopalń nafty w Rumunji stoi Towarzystwo Steana Romana (kapitał angielsko - francusko - rumuński), którego produkcja w roku ubiegłym wyrażała się cyfrą 652.289 tonn. Prawie połowa rumuńskiej produkcji naftowej idzie na eksport. W czasach ostatnich Rumunja coraz dotkliwiej odczuwać zaczyna konkurencję Rosji na bałkańskich rynkach naftowych. Tak np. zdołała Rosja wyprzeć Rumunję prawie już całkowicie z rynków tureckich, a ostatnio wzmogła się konkurencja rosyjska również bardzo znacznie na rynku bułgarskim.

## G i e ł d y

**GIEŁDA LWOWSKA.**  
Lwów, dnia 5 kwietnia 1929.  
Gazolina 27.75, Gazy wsch. 23.50, Oikos 109.50, Tresp. 31.75, 32.—, Bank Polski 166.—, 167.—.

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**  
Lwów, dnia 5 kwietnia 1929.  
Na Gieldzie bez obrotów, poza Gieldą skromne obroty w życie, jęczmieniu przemiatowym, po cenach wyższych od ostatnich notowań.

Ziemniaki przemysłowe nieco podrożały, a otręby pszenne spadły w cenie.

Tendencja poniekąd zwykła, usposobienie spokojne.

Zyto małop. loco stacja załad. od 34.25 do 34.75. Jęczmień małop. loco st. zał. od 31.— do 32.—. Ziemniaki przemysłowe od 5.50 do 5.75.—. Otręby pszenne od 25.75 do 26.25.

Zyto małop. loco wagon Lwów od 36.75 do 37.25. Jęczmień małop. loco wagon Lwów od 33.25 do 34.25. Otręby pszenne loco wag. Lwów od 26.25 do 26.75.

Inne kursy niezmiennione.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 5 kwietnia 1929

Dolary St. Zjedn.	8:90:00	8:92:00	8:88:00
Franki franc.	34:87	34:96	34:87
Belgia	123:85:50	124:16:50	123:54:50
Holandja	357:58	358:48	356:68
Kopenhaga	237:60	238:20	237:00
Londyn	43:28:07	43:39:00	43:17:25
Nowy Jork	8:90	8:92	8:88
Paryż	34:85:00	34:94:00	34:76:00
Praga	26:40:00	26:46:50	26:33:50
Szwajcaria	171:61:50	172:04:50	171:18:50
Sztokholm	238:13	238:74	237:54
Wiedeń	125:30:00	125:61:00	124:99:00
Włochy	46:63:00	46:78:00	46:54:00

5% pożyczka konwersyjna 67:00  
pożyczka kolejowa konwersyjna 59:00  
pożyczka kolejowa — 102:50 —  
pożyczka dolarowa 85:00  
dolarówka 88:00 92:00 60:00  
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:00  
8% listy zastawne Banku Rolnego 94:00  
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94:00

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 5 kwietnia 1929

Bank Handl.	120:00	Ostrowiec B.	96:00
Zw. Sp. Zar.	85:00	Starachowice	29:75
Bank Polski	164:50	Syndyk. rol.	10:00
Dąbrowa	105:00	Zieleniewski	133:00
Sita i Światło	134:00	Zawiercie	13:00
Warsz. cuk.	35:00	Borkowski	11:00
Węgiel	82:00	Bank Małop.	27:00
Cegielski	41:00	Siersza d.	29:50
Lilpep Rau	31:00	Rudzki	40:00
Bank Zachod.	90:00	Spirytus	27:25
Firlej	50:00	Wysoka	22:20

**GIEŁDA WIEDENSKA.**  
Wiedeń, dnia 5 kwietnia 1929

Berlin	168:50	Czerniowce	61:00
Budapeszt	123:81:50	Austr. kcl. p.	42:51
Bukareszt	4:21:25	Goleiszów	133:70
Kopenhaga	189:40	Cement	127:75
Londyn	34:50:08	Browary	162:00
Mediolan	37:19:00	Alpiny	41:70
N. Jork	710:55	Berg u. Hüt.	984:50
Paryż	27:76:50	Poldi Hütten	200:50
Praga	21:04:25	Prager Eisen	575:00
Warszawa	79:93:00	Rima	120:00
Zurych	136:75	Skoda	366:75
Renta majowa	0:903	Siersza	10:00
Renta lutowa	0:901	Silesia	0:08
Dunaj S. Adria	85:45	Zieleniewski	111:00
Bankverein	24:35	Apollo	115:25
Bodenkredit	108:60	Fanto	6:40
Kreditanstalt	59:40	Karpaty	61:25
Hipoteczny	83:05	Galicja	60:00
Kompas	15:60	Nafta	33:00
Länderbank	33:25	Schodnica	10:00
Unionbank	—	Rakusawa	—
Kolej póln.	11:80:50	Bank Małop.	0:27

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**  
Zurych, dnia 5 kwietnia 1929

Paryż	20:30:00	Berlin	123:22:00
Londyn	25:21:00	Wiedeń	73:01:00
Nowy Jork	5:19:80:00	Praga	15:39:00
Włochy	27:20:00	Warszawa	58:30

**GIEŁDA PARYSKA.**  
Paryż, dnia 5 kwietnia 1929

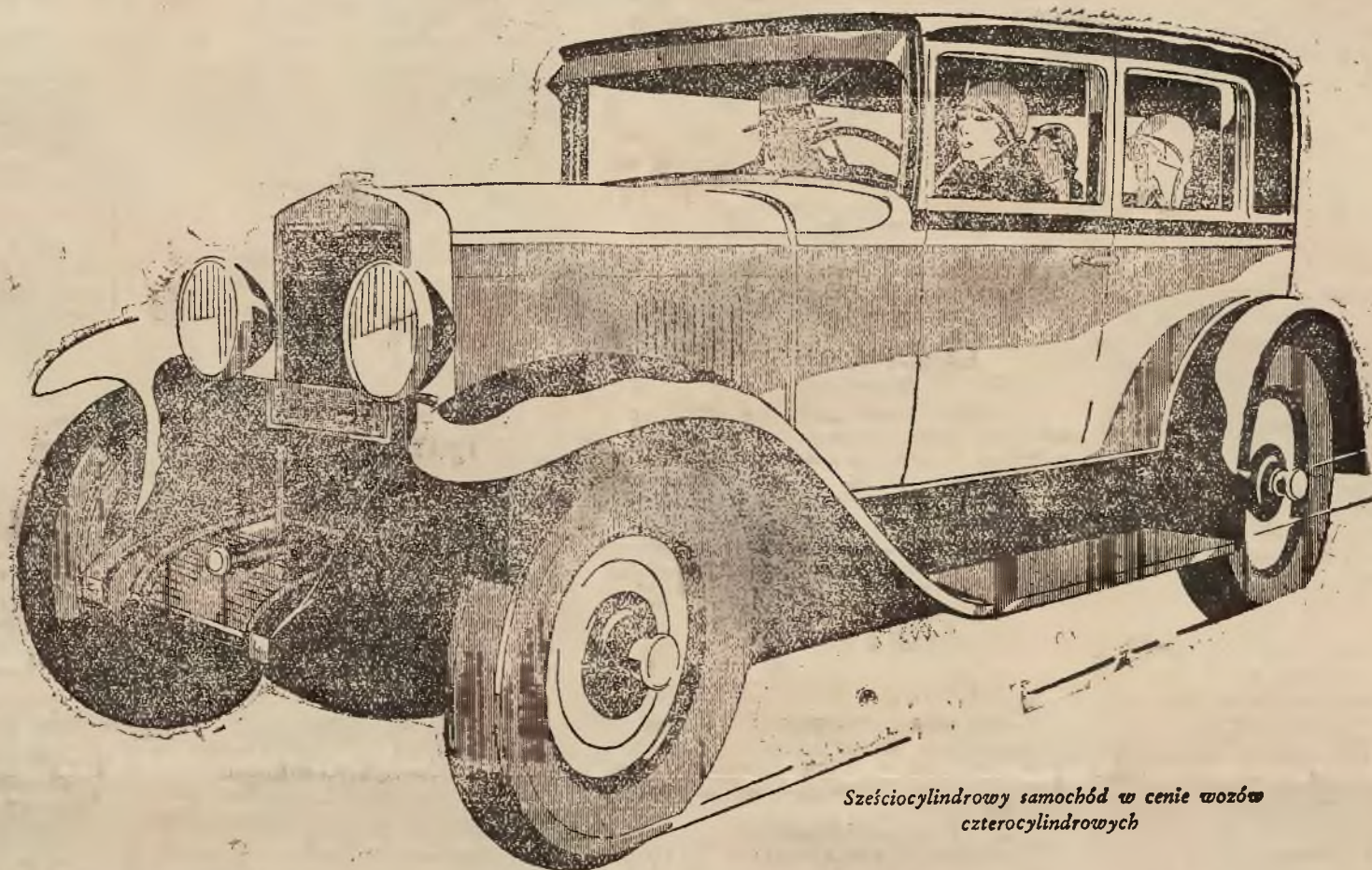
Londyn	124:22:00	Holandja	10:26:00
N. Jork	25:59:50	Praga	75:90
Włochy	133:95	Niemcy	60:007
Szwajcaria	492:50	Wiedeń	36:000

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:  
Dr. MARCELI SZAROTA.

# EPOKOWY CHEVROLET

## w Historji Chevroletów

### zaopatrzony w silnik 6-cio cylindrowy



Sześciocylindrowy samochód w cenie wozów czterocylindrowych

**D**zięki wypuszczeniu na rynek nowego 6-cio cylindrowego modelu, rok 1929 stanie się pamiętnym w dziejach Chevrolet Motor Company. Jeszcze nigdy nie sprzedawano samochodów tej klasy po tak niskiej cenie. Nowy model jest rzeczywiście sensacją, o której mówi dzisiaj cały świat.

Przydomek „epokowy“, nadany nowemu modelowi, nie jest przesadą. Chevrolet na rok 1929 stanowi zasadniczy zwrot w rozwoju automobilizmu. Trudno uwierzyć, iż jest to samochód wyrabiany masowo.

#### Nowy Silnik.

Zasadniczą nowością w nowym modelu jest 6-cio cylindrowy potężny silnik, będący ostatnim wyrazem techniki automobilowej. Silnik ten o górnym rozrządzie jest wynikiem czteroletnich doświadczeń i prób, przeprowadzonych w laboratorjach oraz na terenach doświadczalnych General Motors. Przeszło sto typów silników sześciocylindrowych zostało wykonanych i poddanych licznym próbom, zanim ostatecznie został przyjęty silnik, zastosowany obecnie w nowych modelach Chevrolet.

Moc silnika, zwiększona o 32,8% w porównaniu z poprzednim modelem, równa się 46 KM na hamulcu przy 2600 obrotach na minutę. Maksymalna szybkość samochodu została przez to zwiększona o 20%.

#### Nowe Ulepszenia.

System dopływu benzyny został znacznie udoskonalony. Benzyna z głównego zbiornika, o zwiększonej pojemności, 41,64 litr. jest dostarczana zapomocą pompy ssąco-tłoczącej zaopatrzonej w specjalny szklany filtr, który zatrzymuje wszelkie nieczystości zawarte w benzynie.

Zastosowanie specjalnej pompki przy karburatorze, która dostarcza dodatkową ilość benzyny z chwilą kiedy raptownie naciśniemy pedał akceleratora powiększa akcelerację o 21% w porównaniu z poprzednim modelem.

Specjalną uwagą zwraca udoskonalenie bezpośredniego i automatycznego oliwienia.

Nowe udoskonalone hamulce na cztery koła działają równomiernie za lekkim naciśnięciem pedału. Wał zaś korbowy niezwykle mocnej budowy z kutej stali jest statycznie i dynamicznie zrównoważony i nie poddaje się wibracji nawet podczas najszybszej jazdy.

#### Nowe Karoserje.

Nowe karoserje Fishera, bardziej przestronne i bardziej wydłużone niż w poprzednich modelach, czynią wysoce estetyczne wrażenie. Ich wygląd zewnętrzny zadowoli najwytrawniejszego znawcę. Nadzwyczaj szczęśliwy dobór kolorów, którymi wozy te są lakierowane, podnosi ich elegancję. Wydłużone niskie linje, chromowana ornamentacja, szerokie sklepienie błotniki, wysoka maska, nadają tym samochodom wygląd luksusowy.

Wewnętrzne wykończenie nowych Chevroletów, jest bez zarzutu. Szerokie wygodne siedzenia są pokryte gusowniami, trwałymi materiałami w kolorach, które harmonizują z karoserją danego samochodu. Między siedzeniami pozostawiono dużo wolnego miejsca dla nóg. Wydłużone ramy okien dają rozległe pole widzenia.

W najbliższych dniach ukaże się ogłoszenie oznajmiające ukazanie się na rynku nowej 6-cio cylindrowej ciężarówki Chevrolet.

W nowych Chevroletach wprowadzono między innymi doniosłe ulepszenie, — przesuwalne siedzenie kierowcy. Siedzenie może być przesuwane nawet w czasie jazdy zapomocą małej krótkiej korbki.

Efektowną też nowością w Chevroletcie na rok 1929 są przednie latarnie, których wygląd znacznie zyskał w nowym modelu. W celu dowolnego obniżenia kierunku światła w nowych latarniach Chevroleta umieszczono z lewej strony pedału sprzęgła specjalny przełącznik, działający przy naciśnięciu nogi.

Wszystkie modele są zaopatrzone w lampkę ostrzegawczą „stop“, oraz w tylne światło. Uchwyt do opony zapasowej umieszczony jest z tyłu.

Wreszcie wszystkie modele są zaopatrzone w znane amortyzatory hydrauliczne systemu „Lovejoy“, które zapewniają wygodną i bezpieczną jazdę po najgorszych drogach. Amortyzatory te systemu olivnego są doskonale znane w całym świecie samochodowym, — używane zaś są w najdroższych samochodach.

Siedem różnych modeli karoserji Fishera jest do rozporządzenia nabywców. Są to: Phaeton, Roadster, Coach, Coupé, Sedan, Sport Cabriolet i Convertible Landau. Każdy znajdzie między temi modelami wóz dla siebie odpowiedni.

W ten sposób dogadzając wszelkim gustom i wymaganiom epokowy Chevrolet dostępny jest dla najszerszego ogółu, gdyż dzięki ułatwionym warunkom płatności nabycie jego nie przedstawia żadnych trudności. Znakomicie zorganizowany system obsługi oraz roczna gwarancja przy sprzedaży zapewniają trwałość i sprawne funkcjonowanie tego epokowego samochodu.

# CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

## Ogłoszenia urzędowe.

### AMORTYZACJE.

Nc. III. 5/29. Na wniosek firmy Maurycy Poznański, hurtownia włókiennicza we Lwowie, jako posiadaczki 2 weksli własnych, płatnych 28 lutego 1929 w Sądowej Wiszni — wystawionych dnia 13 grudnia 1928 a to: jeden na 174 zł. przez Henię Bulz na zlecenie M. Podberzeź z tegoż żyrem — drugi przez Reinę Horowitz na zlecenie J. E. Rothfelda z tegoż żyrem na 100 zł., zarządza się postępowanie umorzenia tychże weksli, które zaginęły jako posyłka pocztowa do Łodzi — i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dnia 60 od dnia ogłoszenia przedłożył tutejszemu Sądowi, gdyż po upływie tego terminu Sąd uzna te za umorzone. 2790

Sąd grodzki, Oddział III.  
Sądowa Wisznia, dnia 7 marca 1929.

### FIRMY.

Firm. 568/28. W rejestrze stowarzyszeń przy firmie Towarzystwo wzajemnego kredytu w Kolbuszowej stow. zarej. z ograni. poręką, która jest w likwidacji, spisano: Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków z 2 grudnia 1928 w miejsce zmarłego likwidatora Dawida Nareisenfelda wybrano likwidatorem Barucha Sturmhaufera. Data wpisu 15 stycznia 1929. 2785

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 22 grudnia 1928.

### LICYTACJE.

E. II. 331/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Władysława Krania odbędzie się dnia 21 maja 1929 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. kat. Lwów whl. 1/4 części 529/IV. Realność przy ul. Mącznej l. orj. 12, stanowiąca dom murowany. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 1/4 części 3.503 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1.751 zł. 75 gr. Do realności whl. 529/IV ks.gr. gm. kat. Lwów należą następujące przynależności: okna wewnętrzne, muszle wodociągowe i kociołki blaszane, oszacowane na 14 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2731-3

Sąd grodzki miejski, Oddział XXIV.  
Lwów, dnia 14 marca 1929.

E. 4673/28/9. Edykt licytacyjny. Na żądanie Kazimierza Podgórskiego, odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 8-go kwietnia 1929 godz. 9 rano licytacja 2/3 części realności whl. 238 i 2/6 części realności whl. 542 gminy Zalesie. Wartość szacunkowa pierwszej 3.666 zł. 66 gr., zaś drugiej 733 zł. 34 gr. 2730

Sąd grodzki, Oddział III.  
Złoczów, dnia 1 marca 1929.

E. 850/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Józefa Mieleniewicza odbędzie się dnia 10 maja 1929 godz. 10 przedpołudniem licytacja połowy whl. 145 i 1/4 część whl. 144 gminy Nadolany, składających się z 22 pgrt. Nieruchomość powyższą oszacowano na 1.200 zł. Najniższa oferta wynosi 800 zł. Wadium wynosi 120 zł. 2789

Sąd grodzki, Oddział II.  
Bukowsko, dnia 22 marca 1929.

E. 617/28/17. Edykt licytacyjny. Dnia 16 maja 1929 o godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie, sala Nr. 73 licytacja połowy realności whl. 31 ks. gr. gm. Krasne potockie w skład której wchodzi parc. bud. z domem i stodołą oraz 9 morgów 1179 sążni gruntu, wartość szacunkowa tej połowy wynosi 4144 zł. najniższa oferta 2762 zł. 66 gr. Prawa, które stałyby na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tej realności zrealizowane być nie mogły. Z resztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej. 2778

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 13 marca 1929.

E. 2264/28/19. Edykt licytacyjny. Dnia 25 maja 1929 o godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie, sala Nr. 86 licytacja realności whl. 529 ks. gr. gm. Nowy Sącz składającej się z parc. bud. 111 sążni i parceli gruntowych o powierzchni 4 morgi 495 sążni. Na parceli budowlanej stoi dom frontowy przy ulicy Jagiellońskiej murowany, kryty gontami z oficyną o powierzchni budowlanej 277.11 m<sup>2</sup>. Dom ten mieści 2 sklepy i mieszkanie o 4 pokojach, kuchni i spiżarni i werandy o powierzchni 14.45 m<sup>2</sup>, stajni murowanej, drewnianej, wartość szacunkowa 68.000 zł. najniższa oferta 45.333 zł. 33 gr. Prawa, które stałyby na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tej realności zrealizowane być

być nie mogły. Z resztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej. 2779

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 15 marca 1929.

E. 1946/27/46. Edykt licytacyjny. Dnia 15 maja 1929 o godz. 11 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 80 licytacja realności whl. 4 ks. gr. gm. Lyczana składającej się z parc. bud. 38 na której stoi dom drewniany o 4 pokojach i kuchni, sieni, strychu i podwórza, parc. bud. 67 na której znajdują się stajnia drewniana, 6 chlewow, stodoła, wozownia, plewiarnia, spi-chlerz i piwnica, z parc. gr. 277 stanowiącej sad o 70 drzewach owocowych obszaru 530 sążni, z parceli gr. 299 las szpilkowy obszaru 8 1/2 morga, 2 m<sup>2</sup> 1374 sążni pastwiska, 1 m. 410 sążni łąki, 28 m. 818 sążni gruntu ornego i 357 sążni drogi polnej, wartość szacunkowa 85.450 zł. najniższa oferta 56.966 zł. 67 gr. Prawa, które stałyby na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tej realności zrealizowane być nie mogły. Z resztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej. 2780

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 11 marca 1929.

E. 25/29. Edykt licytacyjny. Dnia 7 maja 1929 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacja 1/4 części realności whl. 287 zag. ks. gr. gm. Jodłówka tuchowska. Wartość szacunkowa 1345 zł. Najniższa oferta 897 zł. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelarii sądowej Nr. 8. 2781

Sąd grodzki, Oddział II.  
Tuchów, 1 marca 1929.

E. 64/29. Edykt licytacyjny. Dnia 14 maja 1929 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacja realności whl. 118 ks. gr. gm. Gromnik. Wartość szacunkowa 42.145 zł. 31 gr. Najniższa oferta 28.096 zł. 90 gr. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta, przejrzeć można w sekretarjacie sądowym Nr. 8. 2782

Sąd grodzki, Oddział II.  
Tuchów, dnia 7 marca 1929.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

G. A. 100/29. Ogłoszenie. Sąd powiatowy zawiadamia o rozpoczęciu dochodzeń miejscowych celem rekonstrukcji księgi gruntowej gminy Parypsy z dniem 2 kwietnia 1929. 2777

Sąd powiatowy.  
Niemirów, 30 marca 1929.

E. 6831/28. Uchwała. W sprawie egzekucyjnej Pawła Rysza w Posadzie chyrowskiej przeciw zobowiązanemu Franciszkowi Pleśniakowi z Grodowic nieznanemu z życia i miejsca pobytu o 124 dol. kuratorem zobowiązanego ustanawia się adw. Dra Laurentego Pawłowskiemu w Starym Samborze dla strzeżenia jego praw. 2791

Sąd grodzki, Oddział V.  
Stary Sambor, dnia 14 grudnia 1928.

### UPADEŃSKI.

S. 3/28/55. W sprawie konkursowej p. Benjamina Margierowicza kupca w Brodach. Celem rozpoznania zgłoszonych dotychczas i ewentualnie zgłoszonych do dnia audjencji pretensji do masy konkursowej wyznacza się audjencję na dzień 16 kwietnia 1929 godz. 11 biuro Nr. 26 w tut. Sądzie. Wierzyciele, którzy spóźnią termin do zgłoszenia audjencji zobowiązani będą pokryć kosztów wchwań i zarządcy masy. 2776

Komisarz konkursowy.  
Sąd grodzki.  
Brody, dnia 20 marca 1929.

### UZNAНИЕ ZA ZMARŁEGO.

T. 490/28. Edykt. Bazyli Związek, syn Marcina i Marji, urodzony w 1886 w Lipowcach i tam zamieszkały, walczył w r. 1918 na froncie austr.-włoskim i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Oglasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2748

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 23 stycznia 1929.

T. 496/28. Edykt. Mikołaj Podusowski, syn Dmytra i Katarzyny, urodzony 16 marca 1885 r. w Złoczówce, powołany 1915 do 35 p. obr. kraj. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Oglasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2750

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 5 marca 1929

T. 492/28. Edykt. Filip Burban, syn Andrzeja i Anny, urodzony 23 lutego 1890 w Lipowcach, pobrany w 1911 do służby wojskowej, w roku 1914 z powodu wojny zatrzymany w wojsku i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Oglasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby się zgłosił lub dał znać o sobie. 2749

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 12 lutego 1929.

T. 401/28. Jan Bodnar, syn Mikołaja, z Bazaru, żołnierz byłej armii austr., zabity 20-sta 11 kwietnia 1919. Celem stwierdzenia do-wodu śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 30 czerwca 1929. 2766

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Czortków, 10 marca 1929.

T. 12/29. Stefan Maluga, syn Dmytra, z Burdiakowic, żołnierz byłej armii ukraińskiej, zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić Sąd lub kuratora Dra Reichk-ata w Czortkowie o zaginionym do dnia 15 września 1929.

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Czortków, 1 marca 1929.

T. 17/29. Piotr Maruszczyk, syn Mikołaja, z Nyrhowa, powołany został do byłej armii austriackiej i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza, adwokata w Czortkowie do dnia 20 września 1929. 2768

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Czortków, 5 marca 1929.

T. 20/29. Wasyl Kowcz, syn Maksyma, z nicy, żołnierz byłej armii austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić Sąd lub kuratora Dra Brenholza, adwokata w Czortkowie do dnia 15 września 1929.

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Czortków, 26 lutego 1929.

T. 334/28. Michał Nasatiuk, z Białobóżnicy, żołnierz byłej armii austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Mos-lera, adwokata w Czortkowie do dnia 15 października 1929. 2770

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Czortków, 25 marca 1929.

T. 28/29. Michał Pisiański, syn Grzegorza, z Hinkowic, żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić Sąd lub kuratora Dra Margulesa, adwokata w Czortkowie o zaginionym do dnia 20 października 1929. 2771

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Czortków, 29 marca 1929.

T. 36/29. Iwan Kozak, syn Jakóba, z Niż-borga nowego, żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić Sąd lub kuratora Dra Brenholza, adwokata w Czortkowie do dnia 15 października 1929. 2772

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Czortków, 25 marca 1929.

T. 64/29. Antoni Medeci, syn Grzegorza, z Dzuryna, żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Schumera, adwokata w Czortkowie do dnia 31 października 1929. 2773

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Czortków, 3 kwietnia 1929.

T. 348/28. Iwan Biliński, syn Łukasza, urodzony 6 czerwca 1880, zaginął w niewoli włoskiej w roku 1919. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Drowi Dombczewskiemu jako obrońcy węgla małżeńskiemu lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 2774

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Stryj, dnia 13 marca 1929.

T. 515/28. Edykt. Stefan Bratuś, syn Jana i Anastazji, urodzony 9 listopada 1875 w Junaszkuwie, zamieszkały w Obelnicy, jako żołnierz 19 pp. dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w Moskwie; od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Oglasza się wezwanie, aby do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie zgłosił się w Sądzie lub dał znać o sobie. 2753

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 12 marca 1929.

T. 518/28. Edykt. Antoni Skrzyński, syn Jakóba i Paraskewji, urodzony 13 czerwca 1872 w Białem, jako żołnierz 19 pp. dostał się do niewoli rosyjskiej do gubernji ekaterynodarskiej i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Oglasza się wezwanie, aby

do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2754

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 18 lutego 1929.

T. 43/29. Edykt. Iwan Humenny, syn Wasyla i Feški, rolnik z Koniuch, urodzony przed 60 laty, wyemigrował przed 23 laty do Ameryki, skąd pisał przez pierwsze dwa lata, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Oglasza się wezwanie, aby do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2755

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 26 lutego 1929.

### URZĄD GMINNY W MRAŻNICY

L. 2003

Mrażnica, dnia 3 kwietnia 1929

### Ogłoszenie przetargu.

Zarząd gminy rozpisuje przetarg publiczny na wykończenie budowy 2 piętrowej szkoły 7-klasowej w Mrażnicy.

Blizszych informacji udziela Urząd gminny w Mrażnicy każdego dnia w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

W powyżej oznaczonym czasie otrzymać będzie można przedmiary oraz oglądać plany budowy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 kwietnia b. r. o godz. 12:30 w Kancelarii Urzędu gminnego.

Oferty w opieczetowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na wykończenie 7-mio klasowej szkoły w Mrażnicy“ wraz z pokwitowaniem na złożone w kasie gminnej wadium w wysokości 5% oferowanej sumy, należy wnieść do Kancelarii Urzędu gminnego w Mrażnicy najpóźniej do godz. 12-tej dnia 27 kwietnia b. r.

Zarząd gminy zastrzega sobie dowolny wybór oferty, względnie nieprzyjęcie żadnej i rozpisanie nowego konkursu.

Kierownik Zarządu gminy:  
Kazimierz Rossowski mp.

AUTOBUS okazynie do sprzedania. Wiadomość: „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2337-10

### ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIA SIĘ książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Szarko Piotr, ur. 1889 Mosty Wielkie. 2756-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sambor. — Jan Merdak, rocz. 1894. Horodek, p. Lisko. 2784

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód rejestracyjny samochodu Lw. 90.455. 2763

### Obwieszczenie.

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków Spółki Kredytowej i Handlowej w Złoczowie Spółdzielni zarej. z ogr. odpow. odbędzie się 21 kwietnia 1929 o godz. 12 przedpołudniem w lokalu Spółdzielni.

Porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za rok 1928.
2. Udzielenie absolutorium organom Spółdzielni.
3. Odczytanie sprawozdania z rewizji dokonanej dnia 13 sierpnia 1928 z ramienia Powszechnego Związku we Lwowie wraz z uwagami tegoż.
4. Podział zysku.
5. Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć.
6. Oznaczenie granicy najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
7. Zmiana §§ 1 ust. 2, § 37 ust. 2, § 40, § 62, § 63 ust. 2, § 81 i § 85 statutu.
8. Wnioski członków. W razie braku kompletu wymaganego w § 45 statutu odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godz. 4 popołudniu, z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych członków. Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1928 są wyłożone w biurze Spółdzielni do przejrzania dla członków.

Złoczów, dnia 4 kwietnia 1929.

Rada Nadzorcza Spółki Kredytowej i Handlowej w Złoczowie Spółdzielni zarej. z ogr. odpowiedzialnością.

Dr. Maurycy Schächtel prezes  
Leon Glanz sekretarz

## SERY PEŁNOTŁUSTE

TANIO DO ZBYCIA.

Oferty uprasza się adresować:

WILEŃSKA AGENCJA REKLAMOWA, Wilno, Wielka 14. pod A. B.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.